

Wychodzi raz  
w tygodniu  
na niedzielę.  
Biuro  
Redakcji i Ad-  
ministracji:  
Kraków  
ul. Krótka 6

# PRZYJACIEL LUDU

Adres  
na listy, prze-  
kazy,  
reklamacje itp.:  
Jan Stapiński  
w Krakowie.  
Telefon Nr 310.

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Redaktor naczelny **JAKÓB BOJKO.**

**Kosztuje  
na cały rok:**

w Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . . . 4 korony.  
do Królestwa Polskiego i Rosji . . . . . 2 ruble.  
do cesarstwa niemieckiego . . . . . 4 marki.  
do Ameryki, Rumunji, Danji, Anglii, Afryki, Australji 5 koron.  
Numer pojedynczy . . . . . 8 halerzy.

**! Należytość płaci się  
z góry, rocznie lub  
:: półrocznie. ::**

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Wszyscy ludowcy powinni mieć ile możności jedno  
zgodne zapatrywanie na każdą sprawę polityczną.

W tym celu każdy ludowiec powinien czytać

„Przyjaciela Ludu“

jako jedyny organ Stronnictwa.

## Posiedzenie Rady Naczelnej P. S. L.

odbędzie się w niedzielę 12 września b. r.

w Słotwinie koło Brzeska

w domu p. Bętkowskiego.

### PORZĄDEK DZIENNY OBRAD:

1. Sprawozdanie Zarządu.
2. Sprawozdanie z Rady państwa.
3. Program prac sejmowych.
4. Uchwalenie terminu, miejsca i porządku dziennego Kongresu P. S. L.
5. Kwestja ruska.
6. Inne sprawy.

Początek obrad o godz. 10 rano. Wstęp na posiedzenie, jako poufne, mają tylko posłowie i członkowie Rady Naczelnej.

Sprawy bardzo ważne; obecność konieczna.

Władysław Wąsowicz,  
sekretarz Rady Naczelnej.

Jan Stapiński,  
prezes Rady Naczelnej.

## Przed Sejmem.

Za dwa tygodnie zbiera się Sejm krajowy na zwyczajną sesję doroczną. Potrwa ona albo do połowy, albo do końca października. Zależać to będzie od ogólnej sytuacji politycznej w państwie. Jeżeli będą widoki na spokojne obrady parlamentu, to sesje sejmowe zostaną przerwane w połowie października, a zbierze się Rada państwa. W przeciwnym razie będzie Sejm dłużej obradował.

Na każdy sposób nadchodząca sesja naszego Sejmu krajowego zapowiada się niezwykle interesująco. Ludowcy powinni pilnie czytać wszystko o Sejmie i być w pogotowiu do jak najrychlejszego wykonania poleceń, jakie ogłoszą sejmowi posłowie P. S. L.

Dla nas na pierwszym planie obrad sejmowych powinna stanąć sprawa zmiany sejmowej ustawy wyborczej. W tym kierunku niewątpliwie wyteją posłowie ludowcy swe zabiegi. Już dziś widoczne, że obok konserwatystów największe trudności będą robić wszechpolacy. Niby to wszechpolacy żądają też powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego głosowania; ale przez „niewinny“ dodatek o katastrze narodowym i o rozdziale mandatów godzą śmiertelnie w całą sprawę. O, codzienne szachrajstwo wszechpolskie.

Aby te plany wszechpolskie pokrzyżować, trzeba koniecznie w całym kraju, w każdej gminie urządzić zebrania w jeden dzień, t. j. w niedzielę 19. września b. r., na tych zebraniach spisać petycję, zebrać podpisy i zaraz w poniedziałek 20, albo we wtorek 21 września b. r. wysłać do Sejmu.

Wysłanie petycji jest konieczne i z tego względu, że przeciwny reformy wyborczej twierdzą, jakoby lud zobojętniał na tę sprawę. To trzeba odeprzeć i udowodnić, że wszystek lud czuwa i żąda zmiany sejmowej ordynacji wyborczej. Petycja może być całkiem krótka, tej treści:

**Wysoki Sejmie!**

Lud gminy . . . . . powiatu . . . . . domaga się stanowczo natychmiastowego uchwalenia powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego do Sejmu.

Gmina . . . . ., dnia . . . . .

(Podpisy.)

Drugą sprawą dla nas bardzo ważną jest wypowiedzenie się Sejmowi w sprawie traktatów handlowych. Zobaczymy, jak to »wielcy rolnicy« będą bronić najżywniejszej sprawy rolniczej.

Niewątpliwie i sprawa nowych podatków państwowych przyjdzie w Sejmie pod obrady. Z tem się łączą podatki względnie dodatki krajowe.

Słysząc, że rząd przyjdzie przed tegoroczny Sejm ponownie z ustawą o »minimum parceli«, czyli z ustawą wprowadzającą niepodzielność parceli czyli gruntów. P. Babicz doczeka się tedy rychło ziszczenia swoich zapatrywań, wypowiedzianych w »Gazecie ludowej«. P. S. L. zwalczało i zwalczać będzie wszelkie zakusy na wolność posiadania i rozporządzania gruntami chłopskimi. Niepodzielność gruntów chłopskiej biedzie nie ulży, tylko ją powiększy, gdyż pomnoży liczbę procesów rodzinnych i liczbę potrzebnych do tego urzędników i t. p. Jest to sprawa bardzo ważna, zwracamy już dziś uwagę wszystkich braci chłopów.

Walka o podniesienie szkolnictwa ludowego, a przeciw wstecznym zamachom na szkołę zajmie też sporo czasu posłom ludowym.

Nie ulega wątpliwości, że pojawią się jeszcze inne pomysły, w sprawie zmiany ustawy gminnej, ustawy służbowej i t. p., przeciw którym wypadnie stoczyć walkę.

Więc bądźmy w pogotowiu!

sobie redakcja na nim do woli. Znam redaktora powyższej gazetki, a nawet miałem przyjemność słyszeć jego przemówienia podczas wiecu na politechnice lwowskiej, z okazji reformy wyborczej do parlamentu.

To też mocno się zdziwiłem czytając jego gazetkę i pomyślałem sobie, że przecież takie postępowanie bynajmniej nie może się przyczynić dla dobra ludu, gdyż wnosi tylko nieusprawiedliwiony niczem brak zaufania do kierowników armii ludowej, a tem samem podkopuje jej jedność; pamiętać zaś trzeba, że tylko w jedności leży nasza siła wobec naszych wrogów, których nam nie brakuje i wtenczas tylko możemy liczyć na ziszczenie się naszych postulatów, gdy wszyscy będziemy mieć o ile możliwości jedno zapatrywanie na każdą sprawę. Mamy nawet przysłowie, że: »Zgoda buduje, niezgoda rujnuje«.

Najwięcej zaś powyższa gazetka zajmuje się osobą naszego prezesa Stapińskiego, ze względu na jego stanowisko w ubiegłej sesji sejmowej, co do reformy wyborczej. Otóż pozwolę sobie parę słów w tej sprawie przytoczyć, jako jednostka pochodząca z ludu i bądź co bądź znający lepiej może jego stosunki, aniżeli niejeden jego fikcyjny obrońca.

Powtarzam więc, iż cała rzesza chłopska, a przynajmniej z bardzo małym wyjątkiem, nie życzyła sobie tak prędko wyborów do Sejmu, gdyż co tylko uporała się z wyborami do parlamentu; chciała przeto mieć odpowiedni czas, celem przygotowania się do nowej walki wyborczej, ażeby z nowymi siłami do niej wystąpić. Jeżeli zatem prezes Stapiński stanął na tem stanowisku, iż najlepiej będzie, gdy nowe wybory odbędą się w roku 1910 t. z. przyszłym, to znał doskonale stosunki naszego włościaństwa. Sam byłem naocznym świadkiem, popierając kandydaturę ludowca w powiecie nowotarskim, jak liczny udział był wyborców przy pierwszym głosowaniu i jak następnie liczba ich spadła przy drugim i trzecim głosowaniu, albowiem każdego opanowywało już zniechęcenie i każdy uważał za ważniejsze swoje obowiązki domowe, aniżeli wybory.

Cóż teraz mówić, gdyby tak były znów przyszły wybory do Sejmu, to z pewnością byłoby bardzo mało takich, których by one interesowały naprawdę, albowiem chłop, który od rana do nocy musi być przy pracy, wszelkie inne sprawy kładzie na drugi plan i powiada: »jak będę miał czas«. Tem więcej więc takie, z którymi miał niedawno do czynienia. Inaczej rzecz ma się w miastach, gdzie urzędnicy po odbyciu swoich urzędowych godzin mają resztę dnia w zupełności do własnej dyspozycji i wskutek tego nie brak im tak czasu na inne sprawy, czy to polityczne, czy ekonomiczne.

Chłop zaś ma jedną jedyną niedzielę i święto wolne i to nie w całości, albowiem musi pamiętać o swoim dobytku (krowy, konie i t. d.). Daleko więc łatwiej każdemu, ale tylko nie chłopu, zajmować się często takimi rzeczami, jak wybory i agitacja. — Jestem pewny, że gdyby były w niedługim czasie po wyborach do Parlamentu

NESTLÉ  
maczka dla dzieci  
zupełnie wystarczający  
pokarm dla niemowląt i chorych na  
zofadek zawiera najlepsze mleko alpejskie  
do nabycia w aptekach i drogueryach po 1 kor. 80 hal. za puszkę

**Niezależny mój głos.**

Przed paru dniami czytałem numer 34 »Gazety ludowej« z dnia 24 sierpnia i chciałbym parę uwag przytoczyć, które nasunęły się mi na myśl, a mianowicie: Czytając tę gazetkę miałem wrażenie, iż czytam jaki wszechpolski dziennik; tyle rozmaitych wymysłań na naszego prezesa Stapińskiego, zaś we wstępnym artykule, użyła

przyszły wybory do Sejmu, to z pewnością prawie że każdy powiedziałby sobie: Ach! wciąż te wybory i wybory bez końca, a nam jak było, tak jest. Nie mam na myśli samego aktu wyborów, lecz cały okres walki wyborczej w całym powyższym twierdzeniu, gdyż ten trwa zaledwie kilka godzin, więc wiele czasu nie absorbuje. Najlepiej by zaś byli wyszli z pewnością na przedkich wyborach do Sejmu nasi nieprzyjaciele, zdobywając mandaty dzięki pełnej kieszeni, zaś u ludowców tego się nie praktykuje, gdyż chłop nie ma pieniędzy na rozrzucanie, albowiem w pocie czoła musi na nie pracować.

Jesteśmy zaś pewni, że dzięki niezłomnemu szermierzowi sprawy ludowej, prezesowi Stapińskiemu i wogóle posłom ludowcom, sprawa reformy wyborczej w zbliżającej się sesji sejmowej pod obrady przyjść musi i będzie pomyślnie załatwioną; wprawdzie z powodu większości konserwatywnej w Sejmie, prawdziwie ludową prawdopodobnie nie będzie, ale w każdym bądź razie będzie o »całe niebo«, że tak się wyrażę, lepszą od dzisiejszego systemu kuryalnego, krzywdzącego w niezmiernie wysokim stopniu lud.

Najlepszą zresztą gwarancją, iż prezes Stapiński jedynie tylko dobro ludu ma na oku, jest jego 20-letnia działalność. Nadweręza on swoje zdrowie ciągłym borykaniem się z nieprzyjaciółmi, którzy starają się jego zaufanie u ludu podkopać, lecz on wytrwale stoi na posterunku, jak ten żołnierz, ufny, iż rzesza chłopska w błąd nie da się wprowadzić i dalej wytrwale stać będzie, jak jeden mąż przy boku swego kochanego prezesa.

Niechajże przeciwnicy jego, z tego samego obozu, jeśli chcą się przysłużyć ludowi w wywalczeniu należnych mu praw, zostawiają w spokoju jego kierowników, a głównie prezesa Stapińskiego, gdyż lud i tak wiernie przy nim stoi i stać będzie, a na co się zda rozbijanie jedności chłopskiej, które w każdym razie nam chluby nie przynosi, a korzyści mają tylko nasi liczni nieprzyjaciele.

F. W. ze Lwowa.

## Kupujcie ziemię

jedynie za pośrednictwem

**Banku parcelacyjnego we Lwowie**

który obecnie ma około 6.000 morgów w różnych stronach kraju na sprzedaż.

## Niech żyje „Wisła“!

Nadeszła pora co roku tak oczekiwana, w której rolnik napełnia stodołę i spogląda na piękne swoje zbiory z otuchą, że ani biedy ani głodu przez zimę nie zazna i jeszcze coś grosiwa odłoży, choćby na czarną godzinę przednowku.

Ilu to jednak ludzi nadzieja zawodzi — wszak ciągle słyszymy o pożarach niszczących nie tylko zagrody, ale całe gminy, pozbawiając setki zamożnych gospodarzy kawałka chleba i dachu nad głową.

Jest jednak sposób, aby na wypadek pogorzeli nie popaść w nędzę, bo jest przecie na to asekuracja od ognia — i do tego jeszcze własna, chłopska »Wisła«, ułatwiająca każdemu zabezpieczenie budynków, zboża i wogóle całego dobytku od ognia.

Kto z gospodarzy ma jeszcze na razie gdzieś indziej ubezpieczone budynki, może jednak zabezpieczyć zboże czy to w snopie czy w ziarnie w »Wisła«. »Wisła« uwzględnia potrzeby ludu, jak żadne inne Towarzystwo tego nie robi. Każdy tam ubezpieczony jest członkiem »Wisły«, a prawo wybierania zarządu i wejście do tego nie jest wcale ograniczonym wysokością kwoty ubezpieczonej przez poszczególnego członka; nie majątek zatem, ale zaufanie rozstrzyga przy wyborach zarządu. Ważne też bardzo ulgi zaprowadziła »Wisła« dla ubezpieczających, gdyż nie liczy nic na fundusz rezerwowy, podczas gdy inne Towarzystwa krajowe pobierają tę opłatę — a do tego, kto zabezpieczy się na lat 10, to już w pierwszym roku, tak jak i w dalszych latach ma zniżkę opłaty o 10%, chociaż nie płaci na całe 10 lat z góry — ale rocznie.

Ubezpieczajmy się tylko w »Wisła«, a gdy ta się przez to wzmoże, jeszcze więcej ułatwień wprowadzi i zwroty będzie dawać mogła. Najważniejszą jeszcze jest przy tem rzeczą, że przystępując do »Wisły« pozostawiamy nasz ciężko zapracowany grosz w kraju, któryby obce Towarzystwa wywoziły, a do tego pozostawiamy ten grosz w naszych własnych rękach, bo zarząd sami sprawujemy przez Radę z pośród nas wybraną — czego dotychczas lud w żadnym Towarzystwie nie osiągnął.

Nie ociągajmy się, tylko gromadnie ubezpieczajmy się w naszej »Wisła«, popierajmy ją, bo jest prawdziwie naszą ludową instytucją, mającą na oku dobro chłopów.

J. Słowik z Jasielskiego.

## Na wszystkich wiecach i zgromadzeniach

popierajmy

## „Wisła“

jako jedyną ludową asekurację. — »Wisła« ubezpiecza najtaniej budynki, inwentarze i zboże. »Wisła« pośredniczy również w ubezpieczeniu ziemiopłodów od gradu.

Pijaństwo prowadzi do zguby zdrowia i majątku. Unikajmy pijaństwa jak nieszczęścia.

**Polecamy gorąco naszym rodakom**  
**kolińską domieszke do kawy.**

## Zgromadzenia.

Koźmice Wielkie (koło Wieliczki). Niedziela ostatnia 29 sierpnia b. r. zapisała się w pamięci naszej trwałem i niezatartem wspomnieniem. — W dniu tym odbył się w naszej gminie w sali naczelnika gminy gospodarza Pirowskiego publiczny wiec ludowy, zwołany przez p. Franciszka Wójcika, posła naszego do Rady państwa, celem złożenia sprawozdania z czynności posłów ludowców w Radzie państwa i poinformowania się o żądaniach ludności wiejskiej, tudzież omówienia sprawy reformy wyborczej do Sejmu.

Zagaił obrady p. Adam Nalepa z Mietniowa doskonałem przemówieniem — poczem przystąpiono do wyboru prezydium wiecu. Przewodniczącym wybrany został jednogłośnie p. Pirowski wójt, sekretarzem p. Tatara z Koźmic Małych.

Poseł Wójcik zabrawszy głos, przedstawił w wymownych słowach działalność posłów Stronnictwa Ludowego w parlamencie, którzy dokładali wszystkich starań, aby nie dopuścić do uchwalenia w Radzie państwa krzywdzących ludność włościańską ustaw. Poseł Wójcik omówił także dokładnie tak ważne sprawy, jak traktaty handlowe i ubezpieczenie na starość i zaznaczył, że posłowie ludowcy pod żadnym warunkiem nie dopuszczą do tego, aby chłopci zostali obciążeni nowymi ciężarami i daninami. Lud zgromadzony słuchał z zainteresowaniem wywodów swego posła i na wniosek p. Tatara wyraził mu i całemu Klubowi swoje zaufanie i podziękowanie za nieugiętą walkę w obronie chłopskich interesów.

Z kolei nastąpiły referaty o potrzebie zmiany dotychczasowej niesprawiedliwej ustawy wyborczej do Sejmu, a zaprowadzenia powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich wyborów tak do Sejmu, jak do Rad powiatowych i gminnych. Ten punkt porządku dziennego i inne sprawy ludowe referował p. Tomasz Pluta, słuchacz praw z Krakowa. Przemowę jego przerywali włościanie co chwilę oklaskami, bo mówił dobitnie, jasno i do zrozumienia.

W końcu przemawiał p. Dzierwa, delegat »Wisły«, który zachęcał do ubezpieczania budynków w tem ludowem stowarzyszeniu.

Przemawiali także p. Cholewa i Jan Tatara, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący obrady wiecu, dziękując posłowi Wójcikowi za urządzenie wiecu. Sz.

Sejmik relacyjny posła Jana Siwuli w Gumniskach Fox (ad Dębica). Na dniu 15 sierpnia b. r. zgromadziło się w Gumniskach w domu Parysa tamtejszego naczelnika gminy przeszło 400 włościan, aby wysłuchać sprawozdania swego posła.

Zgromadzenie zagaił p. Przetacznik z Pilzna i wyjaśnił im dokładnie cel zgromadzenia się. Zgromadzeni wybrali go przewodniczącym, zastępcą tamtejszego wójta Jana Parysa, a sekretarzem Władysława Stafińskiego.

Poseł Siwula zestawił działalność posłów Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w parlamencie i Kole polskiem, wykazał jasno powody do

walki, jaką prowadzić musi nieraz Klub P. S. L. w Kole polskiem, nie chcąc dopuścić do uchwalenia dla ludu szkodliwych ustaw — szeroko omówił sprawę traktatów handlowych jako szkodliwych dla chłopów, poruszył także kwestję Banku węgierskiego w Bośni, który dał powód do wystąpienia obstrukcyjnie ze strony Słowian i Czechów w parlamencie i do zawiązania się w jedną grupę pod nazwą Unji słowiańskiej. Przytaczał wnioski i interpelacje, które sam, jakoteż i wspólnie z posłami swego Klubu stawał. Wspominał o projekcie rządowym co do ubezpieczenia na starość, który to projekt dokładnie, cyfrowo wyjaśnił, wykazując szkody dla chłopów rolników, jakieby wyniknąć mogły z wejścia w życie takiej ustawy — natomiast uzasadnił korzyści, jakieby przyniosło tego rodzaju ubezpieczenie na starość dla klasy robotniczej. W dyskusji nad sprawozdaniem posła Siwuli zabierali głos: naczelnik gminy Parys, Wojciech Biela, członek Rady naczelnej P. S. L. i kilku jeszcze wybitnych ludowców.

Następnie zabrał głos przewodniczący wiecu p. Przetacznik i rozpoczął kolejno przechodzić wzrost i potęgowanie się znaczenia Stronnictwa Ludowego aż do dzisiejszych czasów, gdzie Stronnictwo to stoi na poważnej wyżynie swego znaczenia i wielkości, z którym to Stronnictwem nie tylko inne partje polityczne, ale nawet sam rząd liczyć się musi. Z przykrością wspominał o tej strasznej walce, jaką prowadzi narodowa demokracja przeciw ludowcom, nie tylko w parlamencie, w Kole polskiem, w pismach, ale nawet na zgromadzeniach, zestawiając w swych gazetach zawsze kłamliwe sprawozdanie z odbytych wieców, a tem samym wprowadza w błąd łatwowieczne jeszcze niektóre dusze chłopskie. W dalszym ciągu przedstawił dokładny obraz taktyki politycznej, jaką prowadzi prezes Stapiński ze swoim Klubem posłów P. S. L., którą to taktykę przyjęły wszystkie nasze Komitety powiatowe w Galicji tam, gdzie się znajduje organizacja P. S. L. Wykazał, jakie zajmuje stanowisko poseł Stapiński w Kole polskiem względem innych stronnictw i że z całą stanowczością, a nie naruszając statutów Koła, stara się nie dopuścić do uchwalenia ustaw szkodliwych nie tylko nam ludowcom, ale całej masie chłopskiej, a nawet małomiejskiej. Nie omieszkał też wspomnieć o stosunku przyjaźni z Unją słowiańską, która walczy przeciwko Niemcom a ma na celu dobro wszystkich Słowian.

Przemawiał dalej Wojciech Biela, członek Rady naczelnej P. S. L. z ropczyckiego powiatu referując sprawę reformy wyborczej do Sejmu, poczem nastąpiły rezolucje, uchwalone przez zgromadzenie każda z osobna.

Zgromadzeni na sejmiku relacyjnym posła Siwuli w Gumniskach wyrażają swemu posłowi podziękowanie i dają wotum zaufania.

Zgromadzeni jednogłośnie pochwalają dotychczasową taktykę polityczną prezesa Stapińskiego, prowadzoną wspólnie z Klubem posłów P. S. L., a tem samym udzielają posłowi

Stapińskiemu jakoteż całemu Klubowi P. S. L. wotum zaufania i proszą by nadal dobro Stronnictwa miał na oku, gdyż jest reprezentantem kilkumilionowej armji, której ufność, szczerłość serca i praca dla ludu ma być dla niego rzeczą świętą.

Żądają powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania do Sejmu krajowego, Rad powiatowych i gminnych, żądają powszechnej asekuracji od ognia, żądają jednorazowego zaprowadzenia urzędowania przy urzędach podatkowych, starostwach i sądach, żądają zniesienia ustawy o dwutypowych seminarjach nauczycielskich — ostro protestują przeciwko rządowemu projektowi ubezpieczenia na starość, sprzeciwiają się traktatowi handlowemu z Rumunją, wzywają posłów włościańskich, nie będących w Klubie, do wspólnej pracy pod sztandarem Polskiego Stronnictwa Ludowego, a wyrażają ubolewanie dla narodowej demokracji za napaści w swoich gazetach na posła Stapińskiego i w ogóle na Stronnictwo Ludowe a w końcu całe zgromadzenie wyraża protest stanowiący przeciw oderwaniu Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego.

Władysław Stapiński, sekretarz wiecu.

Wilkowie (pow. Kraków). W niedzielę dnia 29 sierpnia odbyło się tutaj publiczne zgromadzenie. Po zagajeniu przez p. Różyckiego objął przewodnictwo na ogólne życzenie p. Turek.

Pierwszy przemówił nasz poseł sejmowy Fr. Ptak i złożył sprawozdanie poselskie. W treściwych a dokładnych słowach przedstawił nam poseł obraz i skład Sejmu. Przechodząc w swem jasnym a przejrzystym przemówieniu sprawy w Sejmie załatwione wykazał, gdzie i jak Klub posłów-ludowców był czynny. Poruszył też i te różne bolączki ludowe, które jeszcze należałoby usunąć. W końcu swego przemówienia wzywał do założenia czytelnicy i wzajemnego uświadamiania się. Również przyrzekł nam zająć się założeniem się kas Rajfeisena, która bardzo się przydała.

Następny mowca p. Stanisław Niemiec współpracownik »Gazety Powszechnej« wygłosił referat na temat: Potrzeba zmiany reformy wyborczej. P. Zberus z Pękowic, radca powiatowy, przemawiał o uciążliwościach i szykanach, jakich lud doznaje w dniu targowe na placach i rynkach. Zebrani uchwalili jednogłośnie żądać cztero-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu.

Pod koniec zgromadzenia p. Stączek prezes Eleuterji wykladał w dłuższym przemówieniu o zgubnych skutkach alkoholu. Na zakończenie podziękowano posłowi za przybycie, a zgromadzeni rozeszli się spokojnie do domów. R.

Wyciąże (pow. Kraków). Wiec oświatowy, który odbył się u nas dnia 15 sierpnia b. r. staraniem Koła T. S. L. im. Tadeusza Kościuszki zgromadził liczny zastęp tak mężczyzn jako też i kobiet. Przewodniczącym wybrano posła Wójcika. Następnie członkowie Koła Kościuszki, którzy licznie przybyli do nas ze swoim prezesem drem Wróblem na czele, poruszyli wiele spraw, nad którymi należałoby się nam częściej zastanowić.

Pierwszy mowca p. Pająk skreślił stosunki oświatowe w kraju. Prezes Krakow. Eleuterji p. Stączek wykladał przez dłuższy czas o działaniu alkoholu na organizm ludzki. Następnie w przepięknych a serdecznych słowach skreślił sam prezes Koła Kościuszki położenie chłopów polskiego w dawnej Polsce; przeszedł stosunki obecne, wskazywał na wyzysk i nieporadność z powodu ciemnoty; wzywał do walki z ciemnotą i samoobrony narodowej. Mowy dra Wróbla słuchano z naprężoną uwagą. — Przemówił jeszcze o znaczeniu czytelnicy wiejskiej p. T. Pluta i wkońcu p. St. Hoim, sekretarz Koła o postępie oświaty w czasach ostatnich.

Cały wiec miał nastrój bardzo poważny. Wywody p. Stączka o alkoholu wzbudziły nie małe zainteresowanie do tego stopnia, iż postanowiono w najbliższym czasie odbyć wesele bez alkoholu.

Oby tylko praca w tym kierunku znalazła uznanie.

A.

Chłopi potrafią bronić skutecznie swoich interesów tylko w taki sposób, gdy się wszyscy zjednoczą w jedną armję jako jedno stronnictwo.

Polskie Stronnictwo Ludowe potrafiło już najwięcej chłopów zjednoczyć, dlatego rozum powiada, że do tego stronnictwa powinna się i reszta chłopów przyłączyć.

## Oszczędzajcie

a oszczędności swoje składajcie tylko w Banku parcelacyjnym we Lwowie gdzie wyższy procent, lepsze warunki i pewniejsze zabezpieczenie, niż gdzieindziej.

## Jak powinien wychodźca wysyłać swoje zaoszczędzone pieniądze do domu?

W parlamentarnej Komisji gospodarstwa społecznego podniesiono, że galicyjscy wychodźcy nie znając dostatecznie właściwej formy obrotu przekazowego używają do wysłania swoich oszczędności do kraju niewłaściwych środków. Aby złemu zapobiedz poleciło c. k. Ministerstwo handlu wydać odpowiednie pouczenie w obu językach krajowych i rozdać je między ludność w tym celu, aby ona przesłała pouczenie swoim znajomym i krewnym, którzy przebywając w Ameryce, wysyłają pieniądze do kraju.

Wychodźcy, którzy chcą wysyłać pieniądze do swych krewnych nie wiedzą często, w jaki sposób mogliby to uczynić odpowiednio, pewnie i tanio. Często wkładają oni banknoty amerykańskie do listów. Postępowanie takie jest jednak bardzo niepewne, gdyż w razie zaginięcia pieniędzy pod-

czas przewozu, nie otrzymują oni żadnego odszkodowania. Nie wystarczy także, jeżeli oni nadają list za recepisem, jako polecony, gdyż poczta płaci wtenczas tylko za zaginięcie listu 50 kor., nie płaci jednak odszkodowania, jeżeli zaginę tylko pieniądze z listu i w żadnym wypadku nie płaci więcej jak 50 koron, chociażby zaginiony list zawierał więcej pieniędzy.

Nawet wtedy, gdy krewni w kraju otrzymują amerykańskie pieniądze, muszą je zmienić na austriacką walutę i nie otrzymują wtenczas często pełnej wartości.

Często też oddają wychodźcy pieniądze agentom banków, aby ci wysłali te pieniądze do krewnych wychodźców. Także i ten sposób nie jest ani pewny ani tani. Są bowiem oszuści, którzy biorą od wychodźców pieniądze i zatrzymują je sobie.

Ale gdyby nawet pieniądze zostały rzeczywiście wysłane, to upływa zazwyczaj dużo czasu zanim się one dostaną do rąk uprawnionych odbiorców a nadto odlicza się przy przeliczaniu amerykańskich pieniędzy na naszą walutę wielką prowizję.

Tych niedogodności i niepewności może wychodźca uniknąć, jeżeli nada pieniądze przekazem na poczcie amerykańskiej albo za pośrednictwem towarzystwa „American Express Company“.

Nadanie przekazu skuteczniejszą się w następujący sposób:

### 1. Przekazy za pośrednictwem poczt amerykańskich.

Kto chce nadać przekaz, musi pójść do pocztowego urzędu, który jest upoważniony do wysyłania przekazów do Austrii. Urzędnik najbliższego urzędu pocztowego, pełniący służbę przy okienku, powie mu, czy może tam przekaz nadać, lub do którego urzędu ma się udać.

W urzędzie pocztowym otrzyma nadawca wydrukowaną kartkę, którą musi wypełnić t. j. musi napisać na tej kartce kwotę, dokładny adres odbiorcy, swoje własne nazwisko i swój adres. Koniecznym jest, ażeby to uczynił bardzo dokładnie i wyraźnie. Jeżeli sam nie umie pisać lub nie jest wprawny w pisaniu, to powinien poprosić kogoś ze znajomych, ażeby za niego wypełnił formularz. Adres musi być bardzo dokładny, ażeby poczta nie myliła się i nie wypłaciła pieniędzy innej osobie, jak tej dla której one były przeznaczone.

Dlatego trzeba koniecznie podać nie tylko całe imię i nazwisko odbiorcy, tudzież jego zawód, jeżeli jaki zawód ma, lecz musi także być podana miejscowość, w której on mieszka. W Galicyi jest dużo miejscowości, które mają tę samą albo podobną nazwę. Dlatego trzeba dokładnie podawać, którą miejscowość ma nadawca na myśli.

Nadawca musi więc oprócz nazwy miejscowości podać także nazwę Starostwa, powiatu sądowego albo najbliższą pocztę.

Jeżeli adresat mieszka w większej miejscowości, to należy podać także ulicę i numer domu. Gdy formularz zostanie należycie wypełniony, ma go nadawca wręczyć razem z pieniędzmi urzędni-

kowi pocztowemu, od którego otrzyma potwierdzenie odbioru, które powinien starannie przechować, ponieważ potwierdzenie to jest dowodem, że nadał pieniądze. Amerykańska poczta przelicza dolary na naszą walutę według stałego stosunku  $20\frac{2}{5}$  cent = 1 K.

Oprócz tego musi nadawca zapłacić tanią należność przekazową a mianowicie:

do 10 dolarów . . . . .	8 cent.
ponad 10 do 20 dolarów . . . . .	10 cent.
ponad 20 do 30 dolarów . . . . .	15 cent.
ponad 30 do 40 dolarów . . . . .	20 cent.

i t. d. za każde następne 10 dolarów albo część z tego o 5 cent. więcej.

Poczta amerykańska przyjmuje przekazy tylko do kwoty 100 dolarów.

Jeżeli nadawca chce wysłać większą kwotę, to musi wysłać kilka przekazów (n. p. na kwotę 190 dolarów, jeden przekaz na 100 a drugi na 90 dolarów).

### 2. Przekazy za pośrednictwem towarzystwa „American Express Company“.

Towarzystwo „American Express Company“, które ma we wszystkich większych miastach Ameryki swoje filje, zawarło z austriackim zarządem poczt umowę, mocą której zobowiązało się przesyłać pieniądze natychmiast i pewnie do austriackich poczt. Austriacka poczta wypłaca kwotę adresatowi, jak każdy inny przekaz.

Kto się zwróci do agencji towarzystwa »American Express Company«, aby tam nadać pieniądze, musi tak samo postąpić, jakby to uczynił, gdyby nadawał przekaz na poczcie. Oprócz tego musi dać agencji kartkę, na której ma być wypisany dokładny adres przekazu; jeżeli sam umie pisać, to powinien kartkę tę sam napisać, jeżeli zaś pisać nie umie, to powinien poprosić znajomego, aby mu tę kartę napisał. Towarzystwo »American Express Company« przyjmuje przekazy do kwoty 204 dolarów i przelicza je według tego samego stosunku, co poczta, a więc  $20\frac{2}{5}$  = 1 K.

Należności przekazowe tego Towarzystwa są następujące:

do 10 dolarów . . . . .	5 cent.
ponad 10 do 20 dolarów . . . . .	10 cent.
ponad 20 do 30 dolarów . . . . .	12 cent.
ponad 30 do 40 dolarów . . . . .	15 cent.
ponad 40 do 50 dolarów . . . . .	18 cent.
ponad 50 do 60 dolarów . . . . .	20 cent.
ponad 60 do 75 dolarów . . . . .	25 cent.
ponad 60 do 204 dolarów . . . . .	30 cent.

a oprócz tego należność w kwocie 10 cent. za każdy przekaz.

Od towarzystwa »American Express Company« może nadawca żądać, aby mu dostarczyło pisemnego potwierdzenia, że pieniądze wypłacono rzeczywiście adresatowi. Za to potwierdzenie odbioru musi nadawca zapłacić przy nadaniu przekazu osobną należność w kwocie 5 cent.

### Pocztowa kasa oszczędności.

Często chciałby wychodźca przesłać swoje

zaoszczędzone pieniądze do kraju, aby tam dla niego samego były bezpiecznie przechowane.

Cel ten osiągnie najlepiej, jeżeli pošle pieniądze do c. k. austriackiej pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu, która zapłaci mu za to jeszcze procent, rocznie po trzy od sta.

Gdyby więc sobie tego życzył, to musi wysłać opłacony list do pocztowej kasy oszczędności we Wiedniu, w którym ma oświadczyć, że chciałby włożyć pieniądze i mieć książeczkę wkładkową.

W tym liście musi on podać dokładnie: swoje imię i nazwisko, swój zawód, miejsce swego urodzenia, rok i dzień swego urodzenia i swój dokładny adres, ponieważ daty te są potrzebne do wystawienia książeczki wkładkowej.

List taki można napisać w swojej ojczystej mowie.

Równocześnie musi on nadać pieniądze, które chce złożyć przekazem na amerykańskiej poczcie (jak pod 1), albo w Towarzystwie »American Express Company« (jak pod 2), pod adresem c. k. urzędu pocztowych kas oszczędności we Wiedniu. Ażby urząd pocztowych kas oszczędności wiedział odrazu, dla kogo są te pieniądze powinien adres przekazu być napisany w ten sposób: »An das k. k. Postsparkassenamt in Wien für ..... (dokładne podanie swego własnego nazwiska). Urząd pocztowych kas oszczędności wyśle mu książeczkę wkładkową i kontrakwit. Kontrakwit musi wychodźca podpisać na przeznaczonym do tego miejscu i zwrócić go urzędowi pocztowych kas oszczędności: Książeczkę wkładkową, którą wychodźca musi także na odpowiednim miejscu podpisać, ma on starannie przechować. Chcąc włożyć znowu wkładkę, musi się posłać książeczkę wkładkową w liście poleconym do urzędu pocztowych kas oszczędności, a kwotę wysłać równocześnie przekazem. Aby urząd pocztowych kas oszczędności znów odrazu wiedział dla kogo kwota jest przeznaczona, trzeba adres przekazu napisać w ten sposób: An das k. k. Postsparkassenamt in Wien für Konto Nr. .... (podać numer książeczki wkładkowej). Aby uniknąć przesyłania książeczki wkładkowej tam i z powrotem, może wkładający prosić urząd pocztowych kas oszczędności, aby ten wziął książeczkę wkładkową dla niego w swoje przechowanie, a jemu przesyłał tylko potwierdzenia na skutecznie wkładki.

Wkładający znajdzie zresztą w samej książeczce wystarczające pouczenie o tem wszystkiemi, o czem jako właściciel konta oszczędnościowego w urzędzie pocztowych kas oszczędności wiedzieć musi.

## Dwa miliony koron

złożył już lud polski z całego kraju, wychodźcy z Prus, nawet z Ameryki, jako oszczędności swoje w Banku parcelacyjnym we Lwowie.

## Każdy

włościanin powinien pamiętać i powtarzać to drugim, że swoje budynki i dobytek od ognia a ziemiopłody od gradu powinien ubezpieczać **tylko wyłącznie we**

„Wiśle“

jedynej i prawdziwie ludowej asekuracji.

## Żegluga powietrzna.

W bieżącym roku wszystkie gazety poświęcają bardzo dużo miejsca »aeronautyce«, czyli powietrznej żegludze. Codziennie zapełniają kilka szpalt artykułami i telegramami, donoszącymi z różnych stron świata o ciągłych i coraz większych postępkach na tem polu.

Wobec tego i my będziemy od czasu do czasu o tym przedmiocie pisali, ponieważ jest naszym staraniem zawsze zaznajamiać naszych przyjaciół i odbiorców ze wszystkiemi, co się ważniejszego w świecie dzieje.

Już w Nrze 31 naszej gazety z dnia 1 sierpnia, w artykule pod tym samym tytułem donieśliśmy krótko, że jeden z aeronautów francuskich przeleciał szczęśliwie na latającej maszynie ponad cieśninę Kaletańską, dzielącą Francję od Anglii. Stało się to dnia 25 lipca wczesnym rankiem. — Szczęśliwcem tym, któremu się udało dokonać tego, o czem wielu marzyło, jest Ludwik Bleriot.

Tak dzień 25 lipca 1909 roku, jak i imię Ludwika Bleriota będą zapisywane w historii. Ten śmiały żeglarz powietrzny zdobył przez dokonanie tego czynu nie tylko kilka nagród, dochodzących do 50.000 koron, ale co ważniejsze, uczynił imię swoje nieśmiertelnem, które już dzisiaj każdy Francuz z dumą i czcią wymawia.

Laury Bleriota nie dają spać innym mężom, zasłużonym na tem polu. — Niepocieszonym jest zwłaszcza Latam, który pierwszy, jak to pisaliśmy, pokusił się o to i spadł do morza.

Skoro nie udało mu się zdobyć palmy pierwszeństwa, chciał być przynajmniej drugim z rzędu. Bojąc się, by go kto inny nie uprzedził, zaraz w dwa dni po tryumfie Bleriota, w mieście Kale leżącym na wybrzeżu francuskim, z tego samego miejsca co i tamten, wznosił się w powietrze na swoim aeroplanie — bo tak nazywają się wszystkie maszyny do latania — nie mające balonu. Wśród oklasków swoich przyjaciół i zgromadzonej publiczności poleciał szybciej niż ptak ponad morzem ku wybrzeżom Anglii, chcąc wylądować tam, gdzie jego poprzednik, to jest w Dover.

Leciał z nadzwyczajną szybkością — prędzej niż Bleriot — około 20 minut. I już był blisko lądu angielskiego. Już czekający jego przybycia Anglicy gołem okiem mogli go zobaczyć. Już zaczęli wznosić okrzyki i wiwaty na jego cześć, gdy w tem ten, niby ptak, zatrzymał się nieruchomo

w miejscu, a następnie w mgnieniu oka runął z wysokości jakich 60 metrów w morze.

I tym razem nie utonął, bo jeden z czuwających okrętów przybył mu szybko z pomocą i zabrał go z pogłętą i popsutą maszyną na pokład. Jednak, spadając pokaleczył się na twarzy, nosie i czole tak, że dobyto go zbroczonego krwią i trzeba było rany pozaszycować.

Latam przesładowany nieszczerze wzbudza ogólne politowanie i Anglicy zgromadzeni na wybrzeżu, po jego wylądowaniu zgotowali mu mimo niepowodzenia wielką owację za jego nieustraszoną wytrwałość, tem bardziej, że Latam, nie zrażony tym dwukrotnem zawodem, zapowiedział dalszą próbę w najbliższej przyszłości.

Także i inni aeronauci nie spoczywają. — W Ameryce co kilka dni wzbijają się w powietrze dwaj bracia Wrajt i odnoszą w obliczy tysięcy widzów ciągle nowe tryumfy, unosząc się ponad ziemią całymi godzinami.

Wszystkich jednak pracowników na tem polu przewyższel znowu Francuz Sommer, który dnia 6 sierpnia leciał w powietrzu na swym aeroplanie przez 2 godziny 27 minut i 15 sekund i odniósł w ten sposób zwycięstwo nad Wilburem Wrajtem, który 31 grudnia 1908 bujał po powietrzu przez 2 godziny i 20 minut, odbywając drogę 123 kilometrów.

W Niemczech zaś okrył się świeżą chwałą znany nam już hr. Zeppelin (czytaj Ceppelin), który przy swoich wzlotach posługuje się maszyną do sterowania, przytwierdzoną do unoszącego się nad nią ogromnego balonu. W pierwszych dniach b. m. odbył on podróż powietrzną z Fridrichshafen do Frankfurtu, a stąd po małej przerwie do Kolonii, odbywając drogę około 500 kilometrów. Wkrótce ma on przybyć na granicę Austrii i popisywać się wzlotami przed cesarzem Franciszkiem Józefem w czasie, gdy ten wybierze się z Iszlu w podróż do Tyrolu i Foralbergu, leżącego na granicy Szwajcarii i Niemiec.

W niemieckim mieście Frankfurcie odbywa się właśnie teraz pierwsza wystawa rozmaitych maszyn i przyrządów do latania, która budzi wielkie zainteresowanie, ściągając do Frankfurtu ciekawych ze wszystkich stron świata. Między wystawcami znalazł się tam także prosty chłop rosyjski Peleszczuk, który na dość prostym przyrządzie własnej budowy, zrobionym przeważnie z drzewa, kręcąc korbą wznosi się z miejsca bez żadnego rozpędu w powietrze i po kilku minutach wraca na to samo miejsce, skąd się wznosił.

W różnych miastach za granicą zapowiadane bywają popisy aeronautów, na które wyznaczono dość znaczne nagrody z wycieczkom. Jeden z takich popisów odbędzie się jeszcze w tym miesiącu w stolicy Francji, w Paryżu.

Tam, to jest do Paryża, wybrał się 7 z. m. i od nas z Galicji jeden miłośnik tej nowej umiejętności z aeroplanem własnego wynalazku. Jest nim p. Ostaszewski, właściciel dóbr za Wzdowa, który już u siebie w domu czynił próby — uwieńczone powodzeniem. Ma on zamiar wziąć

udział w paryskich popisach, a następnie śladem Bleriota i Latama puścić się lotem ponad morzem z Francji do Anglii. — Szczyć mu Boże.

## Ostrzeżenie!

Zwracamy uwagę wszystkich Przyjaciół, że założony niedawno w Krakowie (w Rynku) Bank, zwący się »Bankiem parcelacyjnym« — niema nic wspólnego z naszym Bankiem parcelacyjnym we Lwowie i nie pozostaje, tak jak lwowski, pod kontrolą mężów zaufania i posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego — lud więc nie powinien zwracać się do niego z takim zaufaniem jak do lwowskiego Banku parcelacyjnego.

**Kto przeszkadza chłopom utworzyć jedną armję polityczną pod jednym sztandarem P. S. L., ten działa na szkodę chłopów, więc jest wrogiem chłopów.**

## Wiadomości polityczne.

**Austria.** Wiedeń jest w dalszym ciągu widownią ustawicznych awantur i demonstracji ulicznych, wyprawianych przez gawiedź niemiecką, a skierowanych przeciw tamtejszym Czechom, którzy dzielną zajmują postawę wobec rozwydrzenia niemieczyzny i nie chcą wydawać swych dzieci na łup germanizacji. Naprężenie czesko-niemieckie zaostrzone zostało jeszcze bardziej nowem bezprawiem, jakiego władze niemieckie dopuściły się świeżo na ludności czeskiej. Oto rząd zamknął szkołę czeską imienia Komensky'ego w Posztornitzie czeskiej miejscowości w Dolnej Austrii, uzasadniając swój krok tem, iż ów budynek szkolny jest rzekomo nieodpowiedni. Jest to jednak chytry wybieg, albowiem — według twierdzenia miarodajnych czynników — olbrzymia większość szkół w Dolnej Austrii nie może się poszczycić takim budynkiem.

Jawny ten gwałt ze strony Niemców wywołał wśród narodu czeskiego ogromne oburzenie i będzie on stanowił zarzewie nowych walk między Czechami i Niemcami.

Wobec takiego stanu rzeczy, kiedy Niemcy na każdym kroku prowokują Czechów i dopuszczają się na nich bezprawia, niema widoków, aby mający być zwołanym 15 b. m. Sejm czeski mógł spełnić oczekiwane nadzieje. Od ułożenia się bowiem stosunków w Sejmie czeskim, zależy będzie tok obrad Rady państwa.

**Serbja.** Pomiędzy dwoma większemi stronnictwami serbskiemi przyszło do ostrego zatargu, którego następstwem jest upadek dotychczasowego rządu. Wszyscy ministrowie ustąpili, a na ich miejsce powoła król Piotr innych. Prezydentem nowego rządu zostać ma Pasicz, przywódca staroradykałów

Jerzy, były następca tronu serbskiego, dopuszcza się dalej coraz to nowych wybryków. Świeżo donoszą gazety serbskie, iż Jeży pobił w tamtym tygodniu tak silnie swego francuskiego szofera, że ten walczył ze śmiercią w szpitalu w Belgradzie.

W Grecji zanosilo się w ostatnim tygodniu na bardzo ważne wydarzenia polityczne. Oto wśród korpusu oficerskiego wykryto spisek, który miał na celu strącenie z tronu króla Jerzego, zaprowadzenie gruntownych zmian i reform tak w zarządzie państwa, jakoteż i w armji. Organizatorom wybuchu zbrojnego zależało przedewszystkiem na usunięciu z armji synów królewskich, którzy zajmowali w niej najwybitniejsze stanowiska z pominięciem zasłużonych generałów. Sprawa ta jednak wzięła na razie pomyślny obrót, gdyż król spełnił wszystkie żądania przywódców ruchu i w ten sposób zapobiegł wybuchowi rewolucji. Nowo zamianowany grecki prezydent ministrów zwołać ma w najbliższym czasie Izbę posłów, którą czeka szereg nader ważnych dla państwa greckiego zadań. Słychać, że król grecki ma zamiar rzec się tronu na rzecz najstarszego swego syna.

W Hiszpanji została rewolucja na razie stłumiona i przywrócono spokój. Rząd ściga obecnie z niebywałą surowością przywódców rewolucji, skazując ich na śmierć lub długoletnie więzienie. Okropne te wyroki mają odstraszyć rewolucjonistów od wzniecenia ponownego buntu, który niewątpliwie wybuchnie w kraju z okazji najbliższej mobilizacji. Opinia publiczna całej Hiszpanji jest stanowczo przeciw nieszcześniejszej wojnie, prowadzonej z Kabyłami w Afryce, która po stronie hiszpańskiej pociągnęła już tyle ofiar.

W Maroku w Afryce trwają w dalszym ciągu bez przerwy utarczki między wojskami hiszpańskimi a Kabyłami, którzy kilkakrotnie pobili oddziały hiszpańskie i wzięli kilkudziesięciu ich żołnierzy do niewoli. Dowódca Hiszpanów, generał Marina, przystąpić ma w najbliższych dniach do wykonania ataku na ważniejsze pozycje fortyfikacyjne Kabyłów.

Japonja i Chiny zawarły w ostatnich dniach między sobą tajny układ. Na wypadek mogącej wyniknąć wojny na Dalekim Wschodzie, mają się oba te wielkie państwa — na mocy tego układu — wzajemnie wspomagać. Ostrze tego układu zwrócone jest głównie przeciw Rosji, która stopniowo zostaje wypierana przez Japonję od wschodnioazjatyckich wybrzeży i traci swe wpływy w Mandżurji.

**5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%**

daje Bank parcelacyjny we Lwowie od wkładek oszczędności, mniejszych, niż 5000 K., a od wyższych nad tę kwotę płaci większy procent wedle umowy

**aż do 7%**

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszków.

## Z chałupy.

Miał córunię, chował jak źrenicę  
O mój Boże! o mój mocny Boże!  
Jeść nie może i sypiać nie może,  
Pieści oczy i gładzi jej lice.  
I wyrosła, robi na fabryce,  
O mój Boże! o mój mocny Boże!  
On jej ślubne gotuje już łożo.  
Wybrał dla niej parobka jak świecę,  
Lecz nim przyjdą śluby i wesele  
O mój Boże! o mój mocny Boże!  
Chodźcie baby, gotujcie kąpiele.  
Dobry ojciec, stary Wojtek Janta  
Dostał wnuka, syna fabrykanta.

.....  
Chodził w fraczku, choć ojciec w sukmanie,  
Giał się w kabłak: »Upadam do nóżki  
Jaśnie hrabio! całuję paluszki« —  
Ojcu trudno było wyrzec: Panie! —  
Do panienki: »Różyczka, zaranie!«  
Do panicza: »A może dziewczuszki?«  
Mam siostrunię, piersi jak dwie gruszki,  
No, a liczko, pach! pach! to kochanie.  
Wreszcie słyszę, siedzi w kryminale  
Okradł pana, sfalszował papiery,  
Wszystko prawda, jak dwa a dwa cztery  
Ojciec zsiwiał matka w gorzkie żale.  
Ludzie w śmiechy, szydzą swym zwyczajem  
Cóż dziwnego? przecież był lokajem...

*Kasprowicz.*

**Procesy strasznie niszczą chłopów. Unikajmy procesów. „Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces.“**

## OKRUSZYNY.

**Posel Ciągło** zaprasza swoich wyborców na zgromadzenie do Łacka na dzień 5 września b. r. o godzinie 1 po południu, w celu złożenia sprawozdania z czynności poselskiej za czas ubiegły w Radzie państwa.

**Posel Madej** zaprasza wyborców na dzień 5 września do Nawsia Kołaczyckiego na godz. 2 po południu.

**Do wyborców w Rzeszowskiem!** Posel sejmowy z okręgu rzeszowskiego J. Wasung zaprasza wyborców na następujące zebrania, które urządzi dla złożenia sprawozdania ze swej czynności poselskiej:

W środę, dnia 8 września, w Tyczynie o godz. 1 po południu, a w Lubeni o godz. 5 po południu.

W czwartek, dnia 9 września, o godz. 9 rano w Straszydłu w urzędzie gminnym, o godz. 12 w południe w Sołonce w urzędzie gminnym dla wskazania, w jaki sposób należy się starać o otwarcie źródła solnego w Sołonce.

We czwartek, 9 września, o godz. 5 po południu zebranie w Niebylcu.

W piątek, 10 września, i w sobotę, 11 wrze-

śnia, rano będzie obecny w Rzeszowie (hotel Krakowski na Nowem Mieście).

W sobotę, 11 września, po południu o godz. 5 w Zabierzowie.

Posel Wójcik stanie przed wyborcami dnia 5 b. m. w niedzielę w Rybitwach, celem złożenia sprawozdania z działalności ludowców w Radzie państwa.

Wiec sekretarzy gminnych z 5 powiatów: Rzeszów, Łańcut, Ropczyce, Kolbuszowa, Strzyżów zwołuje na piątek 10 b. m. o godzinie 2 po południu do Rzeszowa (sala »Sokoła«) poseł sejmowy Jan Wasung. Na porządku dziennym: 1) Zagajenie i wybór prezydium; 2) potrzeba organizacji zawodowej — referent poseł Wasung; 3) reforma gminna — referent redaktor »Gazety Powszechnej« Wąsowicz; 4) wnioski.

Wobec niedalekiej reformy ustawodawstwa gminnego, bardzo jest pożądane wypowiedzenie zdania przez ludzi, z dzisiejszą ustawą obeznanych i braki jej znających. Nie mniejszej wagi jest też przeprowadzenie zawodowej organizacji sekretarzy gminnych, do której przygotowuje grunt wybrany na wiecu rzeszowskim Komitet opracowujący statuty i zwołując w zimie wiec krajowy.

Poświęcenie sztandaru sokolego odbędzie się 5 września b. r. w Krystynowie obok stacji Siersza-Wodna.

Kłęska gradowa, a wszechpolskie kłamstwa. Wielkie szkody wyrządziły wylewy w maju b. r. zaś dnia 3 sierpnia b. r. straszny cios spadł w kilkudziesięciu wioskach w powiecie jasielskim i gorlickim. Ojczyźniacy pieją hymny pochwały, jakoby tylko oni robili dla biednego ludu. Prawda, że na zdradę biednego ludu dużo robicie. Opowiadał M. Konieczny, dobitnie wypowiedział Stanisław Jurkowski z Wróblowej, który był r. przeszłego wszechpolskim, przekonał się o wszechpolskiej obłudzie i wypowiedział słowa prawdy, że chłop nie może być wszechpolskim. Otóż poseł Zamorski nie dlatęgo przyjechał do Jasła, że jest takim obrońcą chłopów jak pisze »Ojczyzna« napadająca na ludowców, lecz po to, by zaćmić oczy drugim. Ja przedtem za temi gminami chodziłem, bo 6 sierpnia pojechałem do starostwa w Jasła w sprawie gradobicia, zapytałem starosty, co zamierza zrobić i otrzymałem odpowiedź, że co tylko możliwe wszystko się uczyni. Udałem się do Wydziału powiatowego w Jasła w tej sprawie; pojechałem do starostwa gorlickiego. Ponieważ jednak starosty nie było, udałem się do komisarza p. Popiela; na zapytanie o sprawę kłesk gradowych, odpowiedział mi p. komisarz, że był tu także poseł Długosz i zabrał ze sobą wyciąg gmin poszkodowanych. Nie pojechałem do gmin, bo mi przedstawiono, że p. Długosz objechał kilka gmin. Zatem przyjechałem do domu, napisałem do posłów Długosza i dra Stefczyka celem porozumienia się co do wyjazdu do Lwowa do J. E. Namiestnika, celem uzyskania dla gmin jakiejś zapomogi. Odwrotną pocztą otrzymałem odpowiedź co do wyjazdu. Do starostwa zaś poszedłem jeszcze raz, czy wysłane zostały sprawozdania do Namiestnictwa. Dowiedziałem się, że wysłane, i że podano o 50 tysięcy koron

na powiat jasielski, bo gminy poszkodowane sporządziły wykazy na 800.000 koron. Dnia 27-go sierpnia posłowie Długosz, dr Stefczyk i ja udaliśmy się do J. E. namiestnika o jakąś subwencję dla gmin tak strasznie zniszczonych.

Odpowiedź dostaliśmy taką, iż pow. jasielski otrzyma na razie 10.000 koron, a ponieważ pow. gorlicki prawie o trzecią część mniej poszkodowany jak jasielski, otrzyma mniej. Wszelkie zatem starania co do gradobicia przedtem poczyniliśmy niż wszechpolsacy. Gruszek na wierzbie nie obiecujemy, jak oni »guślarze narodowi«, bo ludowcy nie będą nigdy tak blagować i nie chcą tak postępować jak wróżki, co z dłoni wróżki dziewczętom, która wpierv za mąż wyjdzie.

Na wszechpolskie oszczerstwa, na razie tyle dla wyjaśnienia.

Jakób Madej, chłop-poseł. Z Chojnika (pow. Tarnów). Tutejsze kółko amatorskie włościan urządziło w czasie wakacji 3 przedstawienia. Odegrano: »Flisacy«, »Berek Zapieczętowany« (dwa razy) i »Błązek opętany«. Amatorzy włościanie, pomimo, że prób urządzano zwykle tylko 3—4, odegrali swoje role zupełnie poprawnie, a wielu nawet bez zarzutu. Na szczególnie wzmiankę zasługują M. M. jako Edelstein (we Flisakach) W. C. w roli Chaima (we flisakach) i Berka zapieczętowanego, J. K. w roli sołtysa i A. C. w roli Klementyny.

P. Kotulskiemu, który pomimo swoich ciężkich obowiązków, tyle czasu i trudów poświęca dla nas, należy się prawdziwa wdzięczność i uznanie. Wypadałoby tylko, aby tutejsi włościanie garnęli się liczniej na przedstawienia, a szczególnie niektórzy członkowie kółka, którzy jakoś okazują dziwną obojętność na te sprawy, mówiąc, że to na wsi nie potrzebne, lub, że dawniej tego nie było a i tak ludzie żyli. Tak jest, to prawda, dawniej o kółkach amatorskich włościan na wsi nikt nie słyszał, ale słyszałeś za to bracie świst bata ekonomskiego i wyzwiska »cham«, »bydło«, »chruń« i t. p. Nędza głód i ciemnota świeciły wtedy po wsiach tryumfy.

Otóż jeżeli chcesz bracie zostać nadal tym ciemnym — to nie chodź na przedstawienia, bo te tylko dla tych włościan, którzy się starych ciemnych przesądów pozbyli i chcą zostać światłymi polskimi rolnikami.

Swoją drogą, że tutejsze okoliczne sfery inteligentne, (przeważnie wszechpolszczki) a przede wszystkim Gromnik, zamiast być dla nas zachętą i dobrym przykładem, to jakoś omijają nasze przedstawienia, a nawet niektórzy, jak pogłoski chodzą, odnoszą się do tego całego ruchu oświatowego w Chojniku wcale nieprzychylnie.

Macie tutaj bracia chłopie jeden dowód więcej, że nie powinniście się oglądać na żadną pomoc pańskich, wrogo dla nas usposobionych stronnictw, ale liczyć jedynie na własną pracę i tężyżnę, łącząc się i organizując w jednym dla chłopów Stronnictwie Ludowem. Panowie z obozu narodowych demokratów mają dla nas wtedy jedynie słodkie słówka, jak są wybory, a potem to nas znać nie chcą, owszemdziałają, na każdym kroku tylko na naszą szkodę.

**Chrość-Staniątki.** Przed półtora rokiem zawiązał się tu teatr włościański, który pod umiejętnościem i pracowitem kierownictwem p. Janczyka rozwija się nader pomyślnie. Wyrazem tego jest cały szereg przedstawień, dawanych peryodycznie przez amatorów włościan. Nie dawno, bo dnia 22 sierpnia odbyło się jedno z takich przedstawień. Grano: »Chłopi arystokracji« i »Gorzalka« Wład. L. Anczyca. Jak na siły włościańskie, gra była znakomita. To też licznie zgromadzeni włościanie i inteligencja nagradzali huczynnymi oklaskami aktorów. Należy się spodziewać, iż przy należytej pracy i poparciu, będziemy mieli do czynienia ze zgraną trupą amatorów włościan, dającą tanie a pouczające rozrywki dla swoich.

D. K. T.

**Z pod Melsztyna.** Prośba do władz kompetentnych. Pobożny sędzia p. Jakubiec, będąc w Zakliczynie zdobył sobie już światową sławę. Mimo artykułów, jakie się pojawiały w »Gazecie Powszechnej« i innych, pan sędzia wcale nie myśli się poprawić, bo oprócz wyzwisk, przekleństw, miotanych na ogólnie szanowanych ludzi i wyrazów ordynarnych, pan sędzia pozwala sobie jeszcze na kary dyscyplinarne »wpaść« komuś dwadzieścia koron, że jako świadek spóźnił się dziesięć minut, mimo że jest to gospodarz, a tu obecnie tak drogi każdemu czas. Lubi za niefortunne odezwanie się ośm dni aresztu i t. p. sprawy są na porządku dziennym. Nie krytykuje już wyroków i rozpraw, chociaż dałoby się o tem dużo powiedzieć. Byli tu dawniej różni sędziowie, jak pp. dr Kurkowski, Stokłosa, Krzeczunowicz i inni, a przecież żaden z nich tak nie postępował, lud miał do nich i do sądu zaufanie, dlatego proszę w imieniu wielu władze kompetentne, jeżeli można, weźcie od nas ten kielich goryczy.

Jeden z wielu.

**Staraniem Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Krośnie** urządza Zarząd Główny Towarzystwa Kółek rolniczych powiatowy kurs pożarnictwa w Krośnie w dniach 11, 12 i 13 października 1909 r.

Na kurs przyjęci być mają w pierwszym rzędzie członkowie Kółek rolniczych, względnie kompetenci z gminy, którzy pouczeni na kursie, współdziałać zechcą w ochotniczych strażach pożarnych Kółek rolniczych.

Wszyscy przyjęci na kurs otrzymają bezpłatne pomieszczenie i bezpłatne utrzymanie t. j. śniadanie, obiad i kolację. Kurs poprzedzi nabożeństwo w kościele farnym w poniedziałek dnia 11 października b. r. o godzinie 8, a otwarcie kursu nastąpi o godzinie 9 rano. Nauka zawodowa i praktyczna trwać będzie codziennie od godziny 7 do 12 przed południem i od 2 do 6<sup>1/2</sup> po południu.

Dnia ostatniego kursu odbędzie się popis i egzamin z uczestnikami w obecności zaproszonych reprezentantów Władz i Instytucji. Po popisie i egzaminie nastąpi rozdanie świadectw względnie na pamiątkę kursu będzie wspólna fotografia.

Nauk zawodowych i praktycznych na kursie w zakresie obrony pożarnej będą udzielali p. Jó-

zef Sroka, instruktor przy Zarządzie Głównym i p. Alojzy Hozer, naczelnik miejscowej straży pożarnej.

Pouczeń o pierwszej pomocy ratunkowej w nagłym wypadkach będzie udzielał miejscowy lekarz, a pouczeń o organizacji ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych wiceprezes Towarzystwa Kółek rolniczych Dr. Bronisław Dulęba.

Podania o przyjęcie na kurs należy wnosić do 15 września 1909 r. na ręce sekretarza Zarządu powiatowego, Maryana Bohaczyka, który też udzielać będzie wszelkich wyjaśnień. Każdej gminie w powiecie zależeć powinno, aby pozyskać jak najwięcej chętnych i odpowiednich uczestników na kurs. W tych gminach, w których są Kółka rolnicze, powinien naczelnik gminy porozumieć się z przełożonym Zarządu Kółka rolniczego w sprawie wyboru uczestników. Każdy przyjęty na kurs dostanie wiadomość o przyjęciu i bliższych szczegółach. Byłoby pożądanem, aby uczestnicy zaopatrzyli się na czas pobytu w małą poduszkę, nakrycie i ręcznik.

Z Zarządu powiatowego Kółek rolniczych w Krośnie

Maryan Bohaczek,  
sekretarz.

Tadeusz Śmigłowski,  
prezes.

**Szkoła polska w Witkowicach na Morawie.** Z rokiem 1909—10 zacznie się nauka w szkole polskiej klasie I i Ochronka dla małych dzieci.

Rodacy! poprzyjmy wszyscy ogólnie tę sprawę szkolną, nie dajmy swych dzieci do obcych szkół, tylko do swoich, t. j. do polskiej szkoły, bo trzeba sobie rozważyć, że przez to wielki błąd popełniamy, posyłając dzieci do szkół innej narodowości, bo to nasz własny skarb, przyszłość nasza, dla naszej Ojczyzny. Polacy i Polki macie charakter ten honorowy jak nasi praojcowie, i nie dajmy upaść naszej mowie, naszym obyczajom. Nie dajmy upaść naszym dzieciom w obcych szkołach przez niezrozumiałość języka; aby tego uniknąć, zapiszemy do polskiej szkoły swoje dzieci wogóle wszędzie, gdzie szkoła polska jest. Nikt inny jak rodzice odczują na przyszłość to, czego nie zrobili dla swoich dzieci, a co zrobić powinni. Więc kochani rodacy! kto nie zapisał dzieci swoich do szkoły, jeszcze czas niech zapisze. Początek nauki szkolnej 15 września b. r. z uroczystym otwarciem. O lokalu szkolnym i Ochronki doniosą przed czasem afisze.

Rodacy! nie dajmy się powstydić z powodu naszej liczebności dużej przy zapisach do I klasy szkoły polskiej w Witkowicach.

**Krajowe biuro mleczarskie we Lwowie** zawiadamia, że wspólny dla całego kraju komitet ocen wystaw masła, w skład którego wchodzi delegaci Wydziału kraj., Galic. Tow. gospod., Krakowskiego Tow. rolniczego i Galic. Tow. mleczarskiego — urządza ocenę masła we wrześniu b. r.

Zadaniem oceny jest zbadać nadesłane masło pod każdym względem, więc co do smaku, zapachu, wyrobienia, wygniecenia, struktury, solenia, zewnętrznego wyglądu, trwałości i opakowania, wskazać jego wady i, w razie możliwości, podać środek zaradczy.

Ocena masła jest uskuteczniata przez osoby, powołane każdorazowo przez Komitet z kół fachowych mleczarzy i kupców z wyłączeniem osób interesowanych. Każda próba masła zostaje badana przez dwa niezależne od siebie grona sędziów, poczem rezultat ostateczny oblicza się na podstawie przeciętnej. Pochodzenie próbek nie może być znane sędziom aż do ukończenia sądu.

Ocena masła daje zatem właścicielom i kierownikom mleczarni możność uzyskania o wyrobianym produkcie fachowego i bezstronnego sądu, którego wartość niewątpliwie jest zrozumiała dla każdego producenta świadomego swych zadań.

Mleczarnie, które chcą wziąć udział w tej ocenie, winny najpóźniej do dnia 10 września b. r. zgłosić się do krajowego Biura mleczarskiego we Lwowie.

Mleczarnie, które zgłoszą się do udziału w ocenach i odpowiadają wymaganiu przeróbki co najmniej 200 litrów mleka dziennie, dostaną w odpowiednim czasie wezwanie do wysłania próbki masła.

*Krajowe biuro mleczarskie.*

„Promyk“, ilustrowane pismo dla młodzieży, zakończył pierwsze półrocze swego istnienia numerem, poświęconym rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Rys historyczny pamiętnej chwili, pióra znanej ze swych gruntowych prac autorki H. Orszy; opis Bohaterskiej walki dzieci polskich w Poznańskim o polską naukę; wezwanie do podtrzymania bojkotu towarów pruskich — wiążą się bezpośrednio z pamiętną rocznicą pogromu Krzyżaków. Wyjątek z »Konrada Wallenroda«, ilustrowany odbitką z rysunku Andriollego, stanowi też echo owego zdarzenia. Reszta numeru wypełnia dalszy ciąg pięknej powieści Janusza Korczaka, p. t. »Moški Joski i Srule« — obrazek dramatyczny Zofii Wójcikiej p. t. »Kwiat paproci«, oraz dział »dla młodszych«, w którym znajdujemy ciąg dalszy dłuższej opowieści z życia dzieci wiejskich, »Na Maciejowce«, i wdzięczny, wesoły obrazek Sokolicza-Wroczyńskiego, opisujący obchód imienin... ulubionego kota, domowego pieszczoła dzieci. Ładne ilustracje i dział żarcików i zagadek dopełniają interesującej treści pisemka.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Gołębia 4, na Warszawę i Królestwo: Księgarnia Centnerszvera i Sp., Warszawa, Marszałkowska 143. Prenumerata wynosi kwartalnie 2 kor., w Królestwie 90 kop., pocztą 1 rb. 15 kop.

**Bohaterska dziewczyna.** W połowie lipca Stany Zjednoczone Ameryki północnej zostały nawiedzone strasliwym orkanem, który wyrządził okropne spustoszenie. W stanie Georgji runęło mnóstwo domów — pogrążając w gruzach licznych mieszkańców.

Jeden dom, stojący zdala od innych na ustroju, został zerwany wraz z fundamentami i przywalił gruzami całą rodzinę w nim mieszkającą, złożoną z 5 osób: ojca, matki, 16-letniej córki i dwu małych synów. Z tych, czworo zostało ocalonych.

Szczęśliwym trafem gruzy walących się murów tak się ułożyły, że dziewczyna została tylko chwilowo oszołomiona nie doznawszy poważniej-

szych uszkodzeń cielesnych. Odzyskawszy przytomność, usłyszała w pewnej odległości jęki ojca i przytłumione krzyki braci. Nie namyślając się długo, wzięła się w ciemnościach do pracy. Po nadzwyczajnych wysiłkach udało się jej po półgodzinnej pracy wy dostać na światło dzienne. Zaczepnawszy świeżego powietrza, przystąpiła do ratowania drugich. Oblana potem, pracując sztabą żelazną i siekierą, która szczęśliwie jej się pod rękę nawinęła, wydobyła potłuczonych i już omdlałych braci. Ułożywszy ich na ziemi, niezwłocznie kopala i rąbała dalej, skąd dochodziły jęki ojca. Godzinę całą, dobywając resztek sił, osuwała tramy, cegły i kamienie. Wreszcie dostała się do ojca, któremu lewą rękę zmiąłdził i przywalił wielki kamień, ubezwładniwszy go w zupełności. Naprawdę usiłowała dziewczyna odsunąć głaz.

»Czy matka jest?« — spytał ojciec. — Niema — rzekła z płaczem córka. — Bierz siekierę i rąb! — krzyknął twardy mężczyzna. Dziewczyna struchlała i zawołała rozpaczliwie: Za nic w świecie, ojcze! pobiegnę po ludzi. — Niema chwili do stracenia; oboje możemy matkę ocalić; rąb natychmiast, bo inaczej będziesz matkobójczynią!

Na myśl o matce, dziewczyna chwyciła siekierę i spełniając stanowczy rozkaz ojca, jednym zamachem odcięła rękę.

Po obwiązaniu ramienia i wstrzymaniu upływu krwi, ojciec z córką podjęli zmuzną pracę celem wydobycia matki. Lecz niestety, znaleźli ją bez życia.

Wiadomość o tem bohaterstwie 16-letniej dziewczyny podały wszystkie gazety amerykańskie. Wkrótce potem, zgodnie z panującym tam zwyczajem, zgłosiło się wielu bogatych Amerykanów z prośbą o rękę dzielnej dziewczyny. Jednak zabiegi ich pozostały na razie bezskuteczne, bo dziewczyna pielęgnuje kalekę ojca i małych braci.

**Chorągiew wdowieństwa.** Gdy w Europie istnieje zwyczajowy czas żałoby po śmierci męża, w kolonji francuskiej Kongo, owdowiałe niewiasty wychodzą obok swego domu chorągiew na wysokiej żerdzi. Dopóki płótno, z którego jest zrobiona chorągiew, trzyma się w całości, wdowa nie może wyjść za mąż; dopiero gdy burza zerwie chorągiew, albo gdy ją zniszczą wpływy atmosfery, mężczyźni mogą starać się o rękę wdowy. Nie było wypadku, ażeby wdowa sztucznie usiłowała przyczynić się do zniszczenia chorągwi. Straszne kary spadłyby na nią. Bywają wypadki, że burza zerwie chorągiew zaraz w pierwszą noc po pogrzebie; wtedy wdowa może rozporządzać swoją przyszłością, niekiedy zaś chorągiew niszczy się dopiero po kilku latach, krępując wolność wdowy rozporządzania swoją osobą.

### ===== Odpowiedzi Redakcji.

**A. Kasp.:** Dobrze, pamiętamy. — **J. K.:** Dziękuję za pamięć. — **Sol.:** Odpowiedź wysłana. Prosimy pisać z okolicy. — **M. Kw.:** Jak było zapowiedziane. — **J. Zaw.:** Wysłane. — **Z. Z.:** Dobrze. W czasie Sejmu przypomnimy, — **Lew.:** Roczniki z 1908 jeszcze są.

### Odpowiedzi Administracji.

Zyburą Fr., Mendrzyehowski St.: Otrzymałiśmy, dziękujemy. — Ryndak N: Zapłacono do 1 kwietnia 1910, serdecznie dziękujemy. — Gaj J.: 2 kor. otrzymałiśmy. — Białek W.: Otrzymałiśmy.

### Prośba Administracji.

Tych Szan. Czytelników, którzy dotąd nie złożyli przedpłaty za „Przyjaciela Ludu“ prosimy, aby pamiętali o nas po żniwach i wyrównali zaległości, bo mamy duże wydatki przy wydawnictwie, a niechcielibyśmy wstrzymywać wysyłki gazet, bo jesteśmy pewni, że Przyjaciele nasi jak tylko pokończą roboty polne, to rachunki z administracją wyrównają. Kalendarz „Przyjaciela Ludu“ już w druku; wysyłkę rozpoczniemy wcześniej i jesteśmy pewni, że kalendarz się spodoba.

## Obwieszczenie.

Od 1 stycznia 1910 r. są do wydzierżawienia dochody mytnicze na ośmdziesięciu sześciu rogatkach krajowych, a mianowicie:

W Jezierzanach, Kozaczyźnie, Łanowcach, Babińcach, Kozaczówce, Krzywczu Dolnem, Perejmach, Mielnicy z Chudykowcami, Białokiernicy, Uściu Biskupiem, Borszczowie, Iwankowie, Korolówce (pow. Borszczów); Brzeżanach, Horodyszczu, Kozowej (pow. Brzeżany), Jablonce, Pakoszcówce, Warze (pow. Brzozów); Buczaczu-

Podlesiu, Dżurynie, Zaleszczykach małych, Monasterzyskach, Podzameczku (pow. Buczacze); Babicach, Chełmku (pow. Chrzanów); Bełzcu, Cieszanowie, Makowiskach, Oleszycach, Płazowie, Zapałowie (pow. Cieszanów); Czortkowie, Koszycach, Dawidkowcach (pow. Czortków); Bągienicy, Radwaniu (pow. Dąbrowa); Birczy z Korzeńcem (pow. Dobromil); Gładyszowie, Koniecznej, Ropicy ruskiej, Siarach (pow. Gorlice); Porzeczcu Lubieńskim (pow. Gródek Jagielloński); Mikulińcach, Stecowej (pow. Sniatyn); Jabłonowej-Suchostawie, Kluwińcach (pow. Husiatyn); Jarosławiu-Garbarzach (pow. Jarosław); Siobódce leśnej-Puharach (pow. Kołomyja); Branicach, Mogile, Bieńczykach, Kaszowie, Przegini Duchownej, Zwierzyńcu (pow. Kraków); Dawidowie, Kozielnikach (pow. Lwów); Przyszowie Kameralnym (pow. Nisko); Szczawnicy, Biegonicach, Bieśniku, Gołkowicach Niemieckich, Gródku nad Dunajcem, Krościenku, Maszkowicach, Niedzicy, Nowym Sączu-Załuźnicach (pow. Nowy Sącz); Staromieściu (pow. Rzeszów); Tyrawie Wołoskiej, Załużu (pow. Sarnok); Krzywem, Panasówce, Staromiejszczyźnie-Podwołoczyskach (pow. Skałat); Pobereżu, Sielcu, Haliczu, Jamnicy (pow. Stanisławów); Wielowsi, Zaleszanach (pow. Tarnobrzeg); Zagrobeli, Smykowcach (pow. Tarnopol); Krzyżu (pow. Tarnów); Miłowaniu, Ottynii, Tyśmienicy (pow. Tłumacz); Młynowcach (pow. Złoczów).

Bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych tych myt, oraz formularz na ofertę, otrzymać można w Dep. IV Wydziału krajowego, lub też w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1909.

## Związek handlowy Kółek rolniczych

Kraków, Pl. Szczepański 6.

Lwów, Kopernika 11.

poleca:

najlepsze nasiona gospodarcze

najlepsze nawozy sztuczne

najlepszy węgiel kamienny

najlepsze pasze treściwe

najlepsze polskie pługi

najlepsze polskie brony

najlepsze siewniki Melichera

najlepsze młocarnie

najlepsze młynki

najlepsze trjery

najlepszą belgijską centryfugę „Meloke“

najlepsze naczynia mleczarskie

A. Cegielskiego  
w Poznaniu

z najlepszych  
fabryk



## Nadesłane.

Jesień jest najodpowiedniejszą porą do nawożenia łąk i pastwisk, gdyż trawy i odmiany koniczyny przyjmują się przeważnie już w jesieni. Również i zapasowe nagromadzenia soków żywotnych w korzeniach następuje w jesieni. Wskutek tego nawozy sztuczne rozsiane na łąkach i pastwiskach w jesieni zostają wykorzystane przez roślinę już na wiosnę z początkiem wegetacji. Jeżeli jednak użyje się nawozów dopiero w wiosnę, wówczas działanie tychże nawozów zaczyna się dopiero w lecie lub późnej jesieni.

Łąki, pastwiska i koniczyska najstosowniej nawozić 40% solą polasową w ilości od 80 kg. w połączeniu z mączką żużlową Thomasa w ilości do 300 kg. na morg. Ze względu na to, że dostarczenie tych nawozów pod zasiewy jesienne wskazane jest z początkiem jesieni, należy się wczas w takowe zaopatrzyć.

Wszystkim którzy potrzebują dobre maszyny rolnicze, motory, kompletne urządzenia młynów i t. p. polecamy jak najlepiej renomowaną firmę Leopold Hermann — Lwów, Grodecka 14 a.

## Na roboty do Francji

potrzeba kilkuset mężczyzn w wieku od 19 do 40 roku życia zdrowych i silnych. Płaca od 1 franka 70 ct. (1 kor. 60 h.) do 3 franków (2 koron 85 h.) dziennie, oprócz całkowitego utrzymania oraz kosztów podróży tam i z powrotem. Praca dziesięciogodzinna, wszystkie święta wolne. Zgłoszenia nadsyłać należy do inżyniera:

Wiktoru Skołyszewskiego Kraków Podzamcze 20

## Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

### Adresy adwokatów

**Kraków**

Mały Rynek 1.

**Dr Franciszek Bardel**

adwokat krajowy.

**Rzeszów**

Zamkowa 4.

**Dr W. Daniec**

adwokat krajowy.

**Chrzanów**

**Dr Karol Stanisław Smoleń**

adwokat krajowy.

**ZATOR**

stara apteka.

**Dr Zygmunt Pisiewicz**

adwokat krajowy  
prowadzi sprawy sądowe i administracyjne.

**BIAŁA**

(GALICJA)

**Dr J. A. Reichman**

adwokat krajowy.

**Kraków**

Szewska 26, I. p.

**Dr Józef Gabryelski**

adwokat krajowy

**Kraków**

ul. Grodzka 37 I. p.

**Dr Bolesław Mikiewicz**

adwokat krajowy.

**BRZESKO**

**Dr Franciszek Janczy**

lekarz.

**Dyrektor szpitala powszechnego w Żywcu**  
**Dr WŁODZIMIERZ SKÓRSKI**

mieszka i ordynuje w Zabłociu w domu pana Furmana, (nieдалеко apteki pana Szczepańskiego). 4 5

**Wszech nauk lekarskich** 11 13

**Dr Fryderyk Gruber**

ordynuje w Grębowie koło Tarnobrzega w chorobach wewnętrznych i zewnętrznych, w szczególności także w chorobach uszu, nosa, gardła i płuc.

**Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“**

Drobne ogłoszenia w cenie po 10 hal. za wiersz.

**Dobra sposobność** chcącym nabyć 8 morgów dobrej roli w tym 1 morg łąki, z budynkami nowymi z drzewa ciosanego, kryte dachówką — wszystko w jednym kwadracie, z inwentarzem, ze zbiorami, bez długu, z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu do Ameryki sprzeda po 1020 koron za morg **Leon Piela, Lubienie** poczta Krakowiec, obok Radymna. 1—2

**Realność** tania do sprzedania nawet na raty. Wielki dom, 4 budynki gospodarcze, dwa ogrody i 15 morgów pola, w czem ćwierć morga lasu. Bliższa wiadomość u **Włodzimierza Androchowieza** w Bokowie p. Rybło. W miejscu kościół i cerkiew. 1—4

**Folwarczek** do sprzedania około 31 morgów ornego pola i łąk doskonałej jakości. Budynki gospodarcze i mieszkalne. Około stacji kolejowej „Wanowice“ pierwsza stacja od Sambora gdzie jest gimnazjum i inne władze. Cena 30.000 K. Bank 10.000 K. Reszta 20.000 koron można wypłacić w ratach wekslowych. — **M. Winogrodzki, Stary Sambor.** 19 20

**Doskonałe** Piótna, sukna i wszelkie specjalności korozyjskie sprzedaje tania **Mieczysław Gonet** tkacz w Korczyni p. loco. — Próbkę tylko żądanych gatunków wysłać darmo.

**Realność** składająca się z 86 morgów gruntu I. klasy. Budynków: jeden murowany, drugi drewniany, stodoły, w pięknym położeniu przy gościńcu, do sprzedania. Kościół o 2 klm., szkoła w miejsc. do Krosna 7 klm. Informacji udziela na miejscu **Wojciech Dziadosz, Zegłoc, p. Chorkówka.** 5 8

**Harmonium** (Gajkra) dwie klawiatury z pedalem, 5-cio oktawa, 5 rejestrów w dobrym stanie, tania do sprzedania. Wiadomość: **Organista p. Czudeo.** 3 3

**W Grojcu** (pow. Bielsko), na Śląsku austr. jest realność gospodarcza obejmująca 20<sup>1</sup>/<sub>2</sub> morg gruntu z odpowiednimi budynkami do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli „ustnie“ **Michał Kopeć w Grojcu,** p. Grodziec. 1—8

O k. rząd. upoważ.

**Biuro prawnicze dla spraw wojskowych,  
karnych i administracyjnych**

emeryowanego c. k. kapitana-audytora (sędziego wojskowy)

**Józefa Matusiewicza**

w Krakowie, ul. Zwierzyniecka l. 25 11-14

**Komu zależy na tem**

by dostać się do Ameryki, Kanady Brazylii lub Argentyny pospiesznym angielskim parowcem, by mieć krótką podróż, dobry wikt na okręcie, staranną obsługę i wygodne spanie, a nie drogo, ten niech pisze po pouczeniu list zwykły za 25 hal. lub pocztówkę za 10 hal. do głównej angielskiej agencji na adres:

**Union Ticket Office,  
Ave de Keyser, Nr. 46. Antwerpja  
(Belgia).** 3 20

**TANIO DO SPRZEDANIA  
dla PP. Studentów i PT. Publiczności**

1 kołdra i dwa prześcieradła lniane za 16 — 18 K  
a najlepsze wełniane za 20 — 24 K. Tudzież 1 sien-  
nik gotowy, 6 ręczników, 6 husteczek do nosa za  
12 K. Wszystko opłatnie.

**TKALNIA ANTONIEGO BARUTA**

pod opieką św. Józefa, w Korczynie (Galicja).

Na reumatyzm, gościec, postrzał (ichias) i wszelkie ner-  
wobóle poleca się uśmierzające nacieranie, od lat wielu  
ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane  
i przez znakomitości uznane Linimentum Gaultheriae com-  
positum z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

**„NERWOL“**

obemka Dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu.

Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 kor., nie licząc opa-  
kowania i franco. — Tysiąc listów dziękczynnych do prze-  
glądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. Na składzie:  
Kraków, apteki Wiszniewskiego i Macduzińskiego; Maków,  
apтека Fronca; Lwów, apteki: Dewechego, Haya, Łazow-  
skiego, Dra Piepes-Poratyńskiego, Mikolasza. — Niemcy:  
Loewenapotheke Otto Koerner, Goerlitz, Obermarkt l. 31.  
w Dąbrowej na składzie w aptecce pod zarządem Lewińskiego.

Proszę zawsze żądać wyrobu krajowego!

**Munka oszczędzające, jędrne mydła**

z „Nosorożcem“ lub „Kosą“

z pierwszej galicyjskiej parowej fabryki

**MYDŁA**

Szymona Munka w Żywcu l. 15.

Założona w roku 1864.

Próbki i cenniki darmo.

3 3

**FOLWARK**

blisko Krakowa 120 mórg obszaru, w tem 20 mórg  
ładnego 50 letniego lasu z całym inwentarzem, ży-  
wym i martwym i krestencją, jest pod bardzo ko-  
rzystnymi warunkami do sprzedania. — Pośrednictwo  
wykluczone. — Oferty proszę adresować pod lit.:  
**F. K. R. 300. poste restante Kraków.**

Pod siew oziminy najlepszy i najskuteczniejszy nawóz fosforowy

**Mączka żużlowa Thomasa**

ze znakiem



„gwiazda“

**Baczność!** Strzeżcie się licznych mniej  
wartościowych naśladownictw  
i falsyfikatów. Tylko cytrатовo rozpuszczalny kwas  
fosforowy w mączce żużlowej Thomasa rozpnszcza  
się w glebie. Kupujcie więc tylko z gwarancją cytra-  
towo rozpuszczalnego kwasu fosforowego. Najpewniej-  
szą rękojmię przed sfalszowaniem i mniej wartości-  
wymi naśladownictwami, daje kupno tomasyny ze zna-  
kiem „gwiazda“.

Jeneralny reprezentant dla Galicji i Bukowiny

**JÓZEF KARRACH**

Lwów, ul. Kościuszki l. 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 5 14

**Spróbujcie****a przekonacie się**

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi  
okrętami, bo są największe, najprędsze (5  
do 6 dni morzem), najlepszy wikt i obsługa  
i najelegantsze urządzenie w trzeciej klasie  
(od 2 do 6 osób w jednej kajucie jak  
w klasie drugiej). Okręty 10<sup>ciu</sup> linii do  
**New-Yorku, Bostonu, Philadelphii, Portland,  
Halifax, St. John i Quebec.** Odjazd co dnia  
prócz niedzieli. Urzędnicy Polacy! Ceny  
niskie! Listy po karty okrętowe jak i po  
bilety na kolej amerykańską adresować:

**Anglo - kontynentalne Biuro podróży**

Bus Nr. 50

**Rotterdam** (Holland)

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal

## Od moczenia w łóżku

uwalnia natychmiast nasz prawnie ochroniony „Zbudź się“. Wyjaśnienia zadarmo. przy podaniu wieku i płci. Instytut Aeskulap, Regensburg Nr 428 (Bawarja). 1—32



Jeneralny Reprezentant dla Galicji i Bukowiny

**Józef Karrach**

Lwów, ul. Kościuszki L. 18.

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

6 14

## Niech każdy wie o tem

że pomagają

na epilepsję, nerwicę; zawroty głowy

**Znakomite pigułki dra Wooda**

wyrobu aptekarza Stanisława Szczepańskiego

Cena pudełka (100 pigułek) 5 koron.

używają dorośli: 3 razy dziennie po jedzeniu, po 2 pigułki. Trunków pić nie wolno.

Przypomina się hodowcom bydła że na poprawę dojności krów wpływa Proszek holenderski, paczka z opisem użycia za 1 K, a dla tuczenia i na poprawę żerności świń Zabłocki proszek Szczepańskiego dla nierogacizny, Paczka z opisem użycia 60 g

Wysyła:

**Apteka Stanisława Szczepańskiego**  
w Zabłociu przy Żywcu.



•LEOPOLD HERRMANN. LWÓW.

ul. Gródecka L. 14 a.

Urządza i projektuje wedle nowoczesnych wymagań budowy nowych jakoteż rekonstrukcyje starych młynów wszelkich systemów z popędem maszyn parow., motorów i turbin wodnych. 1—6

Przyjmuje: dostawy kompletnych urządzeń z pierwszorzędnych krajowych i zagranicznych fabryk, dla gorzelni, browarów, tartaków, fabryk krochmalu, syropu kartoflanego, drożdży, cegielni parowych, elektryczn. oświetlenia i przeniesienia siły, wodociągów i ogrzewań centralnych.

### SKŁAD

motorów i lokomobil do poruszania za pomocą gazu, benzyny, spirytusu, ropy naftowej, nafty i pary oraz aparaty do wytwarzania gazu z antracytu i koksu. Kas ogniotrwałych, sikawek, pomp, wszelkich artykułów technicznych, maszyn i narzędzi rolniczych pierwszorzędnych fabryk.

## WĘGIEL ✂ I KOKS

I wapno budowlane najlepszego gatunku dostarcza wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwom po bardzo przystępnych cenach i warunkach

FIRMA WĘGLOWA

**Bernard Lejb - Tarnów**

Biuro: ul. Wałowa 19 — Telefon Nr. 72.

Płaszowska parowa fabryka

## Dachówek i cegieł

Stowarz. zarejestrowane  
z ograniczoną poręką

Biuro: Kraków ul. Gertrudy L. 8.

poleca: dachówkę czerwoną, czarną i dymioną, cegły maszynowe, okładzinowe, fasadowe, sklepieniowe i puste po cenach przystępnych. Cenniki i próbki wysyła bezpłatnie

12—12

**Zarząd.**

# Kto sobie życzy

nabyć najlepszych i najtańszych

## WYROBÓW TKACKICH

jak: płótna czysto-lnianie, ręczniki, dymy, dreliszki, zapaly, chustki do nosa, obrusy, barchany, oksfordy, płóciénka i zefiry kolorowe na bluzki i fartuszki damskie, szertyngi na wszelaką bieliznę, kapy, koce na łóżka, ceraty na stoły, kołdry do przykrycia, koszule trykotowe ciepłe na zimę, sukna, lodeny, kamkarny, szewioty (Zeigi) na ubrania damskie, dziecinne i męskie, wiosenne, letnie, jesienne i zimowe w różnych kolorach i gatunkach, niech zażąda próbek i cennika ilustrowanego które wysyła **darmo**

Filia magazynu **Józefa Bajgrowicza** w Jaśle, ul. 3-go Maja.  
wysyłkowego tkacka z Korczyny obok Krosna



## SINGERA MASZyny DO SZycIA DO RÓŻNYCH CELÓw

a zatem nietylko do użytku przemysłowego ale także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Składy w których

SINGERA

Maszyny doszycia

nabywać można



Zaopatrzone są

obok

widocznym zna-

kiem

## SINGERA Ko. Tow. akc. Maszyn do szycia

Kraków, ul. Szpitalna l. 40. Naprzeciw teatru miejskiego.  
Filie we wszystkich większych miastach.

UWAGA! Wszelkie maszyny do szycia sprzedawane w innych składach pod nazwą „SINGERA“ są wyrabiane na sposób jednego z naszych dawnych systemów. Nie dorównują one atoli ani pod względem konstrukcji, ani też co do wszechstronności w zastosowaniu, ani też wreszcie co do trwałości naszemu najnowszemu systemowi maszyn do szycia.

## Już czas zamawiać szczepny owocowe

Jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie 2, 3, 4-letnie; jedna sztuka 50, 60, 80 halerzy. Kto potrzebuje, temu się wyszle za pobraniem kolejowem. Jeden może zamawiać dla kilku. — Cennik wysyłamy każdemu darmo. 1-4

**E. Uklański**, zarząd ogrodów, Olsza Dwór poczta Kraków.

## Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa, jak najstaranniej wykonane jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płóciénka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

**Tkálnia Płócien**

## MICHAŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — **Kto tylko raz jeden** zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie.

## Dobrze, że nie kupilem



żydowskiej Ticholy - było by, po spodniach. Materye na ubrania z polskiej tkalni domowej Antoniego Barula - Korczynie z podwojnie kręconych nici są nadzwyczaj trwałe a przytem, tanie

Proszę się przekonać i zażądać darmo cennika na ubrania zimowe męskie i dziecięce. Towar który się nie podoba wymieniam albo zwracam pieniądze

Adres: **Antoni Barul**  
Pod opieką Św. Józefa

tkálnia  
Korczynie  
(Galicya)

## Księgarnia D. E. Friedleina — założona w r. 1796

Kraków — Rynek 17.

dostarcza książki, pisma, nuty, katalog przesyła darmo.



## Nowość dla pp. gospodarzy wiejskich!

Zastępstwo fabryki płaszczów nieprzemakalnych, poleca **peleryny** służące mogące dla mężczyzn i kobiet, z płótna dobrego nieprzemakalnego, bardzo wygodne do wszelkich robót w polu podczas największych deszczów; tudzież nadzwyczaj praktyczne dla pp. **myśliwych** celem schronienia strzelby od wilgoci podczas polowania. Cena peleryny białej lub czarnej z kapiszonem 75 cm. długości K 7 za sztukę. Cena płaszcza furmańskiego z rękawami i kapiszonem długości od 125 do 145 cm, K 16. Zamówienia szybko wykonuje za nadesłaniem połowy ceny jako zadek, a resztę za zaliczką:

### Biuro techniczne dla budowy młynów, tartaków i cegielń **ARNOLDA FELDA** w Tarnowie

dostarcza: Wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, do sżycia i rowery; tudzież maszyny parowe, kotły, motory benzynowe, gazowe i naftowe. Kamienie francuskie i krajowe. Walce porcelanowe i stalowe. Wszelkie maszyny młyńskie i holendry. Pompy i sikawki. Przybory dla straży ogniowych. Węże gumowe i parciane. Oliwy krajowe, oryginalne rosyjskie i amerykańskie, maszynowe i celindrowe. Tłuszcz i smary do maszyn. Pasy skurzone, parciane i gumowe. Paski do sżycia i krupony. Płyty gumowe i asbestowe. Uszczelnienia i pakunki. Liny parciane i druciane. Gazy jedwabne i druciane. Piły i cyrkularki angielskie. Toczki szmirglowe. Płachty i wszelkie ubiory gumowe nieprzemakalne. Samodziałające aparaty muzyczne. **ZASTĘPSTWO PIERWSZORZĘDNYCH KOPALN WĘGLA KAMIENNEGO.**

Rozszerzajcie „Gazetę Powszechną“



3 10

### Do sprzedania w Klimkówce

dom drewniany o 5 ubiakacjach, kociół i maszyna na 5 1/3 atmosfer, mało używana, rury rozmaitej demesji, począwszy od 1/2 cala aż do 8 calowych, kilka tysięcy metrów; także blaszanki przydatne na mostki i kominy i inne przybory wiertnicze po bardzo niskiej cenie, z powodu że muszą być w krótkim czasie usunięte z kopalni.

Zgłoszenia przyjmuje: 4 4

Ludwik Liwosz w Klimkówce (obok Rymanowa).

Parowa fabryka mydła

### Stanisława Rożnowskiego w Krakowie

poleca mydła do prania najlepszej jakości jak: z „Syreną“, z „Krakusem“ karawanowe z „Wielbłądem“ i inne, **proszek mydlany oszczędny** środek do prania, oraz wielki wybór **mydełek toaletowych** własnego wyrobu.

Cenniki na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.



Skład maszyn rolniczych  
**Jędrzej Krukierak**  
w Krośnie  
poleca:

Plugi, Brony, Sieczkarnie, Młynki, Młocarnie ręczne i kieratowe, Triery siewniki itp., Maszyny do wyrobu dachówek cementowych i rur betonowych, Maszyny do sżycia, Maszyny mleczarskie. — **Ceny bardzo niskie** — **Wyrób pierwszorzędnny**. — Cenniki wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Najlepszą porą do sadzenia drzew jest jesień!

## Zakład sadowniczy „Glinka“

w Prądniku czerwonym (poczta w miejscu) pod Krakowem.

poleca do sprzedaży na jesień drzewa i krzewy owocowe doborowej jakości po cenach **wyjątkowo niskich**, przyznając większym zamówieniom drzew i krzewów owocowych skutecznym przez **Kółka rolnicze, Rady szkolne miejsowe i okręgowe, Rady powiatowe i wogóle Instytucje sadownictwa** popierające, znaczne **opusty** od cen katalogowych. Ponadto udziela Zakład zupełnie bezinteresownie wszelkich informacji w sprawach dotyczących sadownictwa. — Cennik na żądanie darmo i oplatnie.

## Tysiące Pań i Panów

używa światowo sławnej wody na zabarwienie i porost włosów. Woda ta jest wynalazkiem profesora Dra Semka, a była na wielu wystawach odznaczona. O jej skuteczności świadczy wielka ilość listów pochwalnych. Cena jednej małej próbnej flaszki 5 K, większej 8 K. Wyśle dyskretnie wraz z pouczeniem, za zaliczką pocztową:

F. Navratil Prostejow Hradebni ul. 9.

**Szybko!**

**Tanio!**



## Do Ameryki

pospiesznym okrętem **w 6 dniach**  
pocztowym okrętem w 8—9 dniach

◆ ◆ **Precz z wyzyskiem.** ◆ ◆

Żądajcie pouczenia tylko od

**B. Karlsberga**

Hamburg, Ferdinandstrasse 15.

## ŻUZLE THOMASA

superfosfaty i kainit

z gwarancją za podaną zawartość %

poleca najtaniej

1—4

**Józef Kulik w Jarnowie.**

## Półtora miliona Koron

placimy co roku obcym fabrykantom za liche bibułki cygaretowe. Każą nam palić bibułki przezroczyste, ludząc tem, że są cienkie a więc dobre. To nieprawda! Tylko bibułka nieprzezroczysta, bez sztucznej a szkodliwej zaprawy, może być w paleniu smaczną.

Wszystkim palącym kręcone papierosy, polecam najnowszy mój wyrób **Bibułek cygaretowych**

### POBUDKA.

Bibułka moja nie jest sztucznie zaprawianą więc niechaj nikt nie zraża się tem, że nie jest przezroczystą. — W paleniu za to — jest bardzo przyjemną, a dym posiada chłodny i niegryzący

POBUDKA w opakowaniu patentowem 6 hal.

„ w opasce . . . . . 4 hal.

Żądajcie próbek, które chętnie darmo i opłatnie wysyłam.

Fabryka tutek i bibulek cygaretowych

## Mr W. Beldowski

Starowiślna 26 KRAKÓW Starowiślna 26

W trafikach odrzucajcie obce wyroby a żądajcie naszych.

Odnaczona Medalem na Powszechnej Wystawie Kraj. we Lwowie w r. 1894, Medalem Rządowym na Wystawie Przemysłu Metalowego w Krakowie w r. 1904, oraz Medalem srebrnym na Wystawie Przemysłowej w Wadowicach w r. 1907.

Pierwsza Krajowa fabryka zegarów wieżowych. oraz od roku 1890 istniejący

## Zakład zegarmistrzowski

Michała Mięśowicza w Krośnie

poleca obficie zaopatrzonego skład zegarów ściennych, pendułowych, ozdóbek amerykańskich, zegarków kieszonekowych z pierwszorzędnych fabryk genewskich, biżuterji i wyrobów optycznych itp. Nowo wydany cennik ilustrowany przesyłam na żądanie gratis i franko.

## I. Kukulski i W. Lorenc



Skład najnowszych Maszyn do szycia, Rowerów, Pralni, Magli. Aparaty samogrające Pathofony ze szafirem bez zmiany igieł od koron 50.



w Jaśle ul. 3-go Maja.

Kupującemu w naszym składzie maszyny, udzielam się bezpłatnej nauki kroju.

Agentami się nie posługujemy.

# „WISŁA“

**Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie**  
ulica Reformacka l. 3 II p.

koncesjonowane reskryptem c. k. Namiestnictwa z 13/8 1908 L. 13054/pr. założone w interesie włościan, staraniem Polskiego Stronnictwa Ludowego przyjmuje do ubezpieczenia od ognia: budynki, inwentarze martwe i żywe, ruchomości domowe, towary i zapasy, oraz wszelkie ziemiopłody w słomie i ziarnie, pod możliwie najdogodniejszymi warunkami.

## „WISŁA“

ubezpiecza w Galicji, w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, na Bukowinie i na Śląsku.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ruchomości, inwentarzy, towarów, zboża i paszy bez względu na to, gdzie są na razie ubezpieczone budynki.

## „WISŁA“

przyjmuje ubezpieczenia ziemiopłodów od gradu.

## „WISŁA“

ma agentów po wsiach i miastach. Siedziby agentów uwidoczniają godła agencyjne (biały orzeł piastowski w czerwonym polu).

W sprawach ubezpieczeń od ognia i gradu w tych gminach, gdzie niema jeszcze agencji, należy zwracać się wprost do Dyrekcji „Wisły“.

## Bank parcelacyjny we Lwowie

parceluje obecnie w powiecie jarosławskim dobra

# Miękisz nowy

Stacja kolejowa Nowa Grobla (na linii Jarosław-Sokal, dwie stacje za Jarosławiem) w odległości 5 klm.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy w Rady-mnie. Poczta, szkoła polska i kaplica r. k., w której odbywają się trzy razy na miesiąc nabożeń-stwa, na miejscu.

Gleba doskonałej jakości, grunta zdrenowane, można nabyć role, łąki i las wedle upodobania. Drzewo budulcowe na miejscu.

W sąsiedztwie liczne kolonie polskie, jak Bonów, Lubienie, Czerniawka i inne.

Do wskazywania gruntów i umawiania cen i warunków kupna za zatwierdzeniem Dyrekcji upoważniony jest p. Antoni Suszczyński rzęca dóbr, który mieszka na miejscu w Miękiszu nowym poczta w miejscu.

Wszystkie pleniądze czy to na zadatek, czy też na cenę kupna należy odsyłać wprost pocztą do Banku parcelacyjnego.

## BANK PARCELACYJNY we LWOWIE

prowadzi parcelację dóbr

# ZAGÓRZ

pod Sanokiem.

Gimnazjum, starostwo, sąd obwodowy, sąd powiatowy i urząd podatkowy w Sano-ku o jedną stację kolejową odległym. Stacja kolejowa, poczta, telegraf, szkoła polska i ko-ściół w miejscu. Grunta bardzo dobre o spa-dach korzystnych. Role, łąki, pastwiska i lasy.

Materiał budowlany i opałowy do naby-cia na miejscu i w okolicy.

W najbliższem sąsiedztwie wielka fabry-ka maszyn i kopalnia nafty. — Jarmarki na miejscu.

Blizszych wyjaśnień udziela, oraz uma-wia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku de-legat Banku p. Karol Burghardt zamieszkały na miejscu w Zagórz.

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# Pilznionek

położonych w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem Pilznem.

Starostwo, parafia, sąd, urząd podatkowy, szkoła, poczta, telegraf, jarmarki w Pilźnie. Stacja kolejowa Dębica o 10 klm. rządowym gościńcem.

Pozostały obszar 350 mg. ról i łąk znakomitej jakości. Grunta o lekkim spadzie częścią nad Wisłoką -- niezależne. Kilkanaście morgów wikli nie zależnej. Przez grunta przechodzą trzy gościńce.

Bliższych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku Delegat Banku p. Stanisław Kulakowski, zamieszkały na miejscu w Pilznionku.

1-4

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# PODLESZANY

w powiecie mieleckim

położonych bezpośrednio pod samym Mielcem, gdzie jest gimnazjum, stacja kolejowa, poczta i telegraf, parafia i wszystkie urzędy. Grunta są urodzajne, przepuszczalne o lekkim nachyleniu. Wszelkie zboża, okopowizny i konicze znakomicie się udają. — Łąki również do nabycia. — Las z materiałem na budowę i opał w miejscu — ceny drzewa bardzo przystępne, nadto niektóre budynki dworskie na rozbiórkę na sprzedaż. Parcelacja Podleszan jest na ukończeniu.

Obszar dotąd nie rozparcelowany wynosi jeszcze około 300 morgów i jest bardzo dobrze podzielny tak, że mogą być utworzone mniejsze lub większe gospodarstwa z odpowiednimi budynkami.

Wszelkich informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku p. Władysław Winogrodzki, zamieszkały na miejscu w Podleszanach.

1-4

## Bank parcelacyjny we Lwowie

prowadzi parcelację dóbr

# Przybyszówka

Starostwo, Sąd obwodowy i powiatowy, urząd podatkowy, poczta i telegraf, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie o 3 kilometry gościńcem rządowym. Parafja i szkoła ludowa w miejscu. Niższa szkoła rolnicza w Miłocinie w bezpośrednim sąsiedztwie.

Pozostały obszar 440 ról i łąk doskonałej jakości. Grunta o lekkich spadach położone przy dwóch gościńcach bitych.

Oprócz tego 100 morgów lasu.

Wobec położenia pod tak wielkim miastem, jak Rzeszów, zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych niezmiernie korzystne, a kształcenie dzieci bardzo ułatwione.

Bliższych informacji udziela oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku p. Józef Budzyn Delegat Banku, zamieszkały na miejscu w Przybyszówce.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Budzyna zwracać się należy. 1-4

## Bank parcelacyjny we Lwowie

kupił na parcelację dobra

1-4

# PRZĘDZEL

(w powiecie niskim)

Położone w bezpośrednim sąsiedztwie trzech miast: Niska, Rudnika i Ulanowa. Starostwo, sąd urząd podatkowy, stacja kolejowa, poczta, telegraf w mieście Nisku (o 4 kilometry odległym).

Szkoła na miejscu w Przędzeli — parafja w sąsiedniej wsi Raclawicach (o 2 kilometry odległej). Szkoła koszykarska i seminarjum nauczyciel. w mieście Rudniku (o 2 klm. odległym).

Jarmarki i znakomity zbyt produktów, oraz źródło zakupna (sklepy) w sąsiednich miastach: Nisku, Rudniku i Ulanowie.

Znakomita gleba pierwszorzędnej jakości, zarówno grunta orne (przydatne pod uprawę wszelkiego rodzaju zbóż, roślin okopowych i pastewnych) — jak i dwukośne łąki.

Uprawia się w Przędzeli także buraki, wszelkie konicze i koński ząb — wogóle wszystko to, co tylko na najlepszych gruntach się udaje. Majątek jest w znakomitej kulturze, grunta łatwe do uprawy.

Położenie w pobliżu miast i przy trzech publicznych gościńcach, łatwość nabycia i tanieść materiału budowlanego (którego i Bank może dostarczyć), ułatwiają osiedlenie się zamiejscowych osadników.

Znakomita i rzadka sposobność, (zwłaszcza dla mieszkańców sąsiednich piaszczystych i nieurodzajnych okolic), osiedlenia się na najlepszych gruntach. Dla grup włościańskich i Spółek mogą być wykrojone osobne większe kompleksy (ewentualnie i z budynkami).

Informacji ustnych i pisemnych udziela, ceny umawia, oraz przyjmuje zadatki za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku, delegat p. Karol Broniec, zamieszkały na miejscu w Przędzeli p. Nisko.

Bank parcelacyjny we Lwowie  
kupił na parcelację dobra

# ŁOWCZÓW

w powiecie tarnowskim.

Stacja kolejowa w miejscu tuż koło dworu. Starostwo w Tarnowie, oddalonym o dwie stacje kolejowe. Sąd, urząd podatkowy, poczta, telegraf i wielkie tygodniowe jarmarki w Tuchowie, odległym o 4 klm.

Grunta znakomitej jakości nader plenne, doskonale uprawione, znawożone i obsiane.

Do nabycia znaczna ilość bardzo dobrych łąk i lasów różnej jakości. Materiał opałowy i budowlany tani do nabycia na miejscu i w lasach okolicznych.

Zbyt warzyw i mleka w Tuchowie i Tarnowie bardzo korzystny.

Dla nabywców gruntów wyrabia Bank parcelacyjny 4% pożyczki Banku krajowego na dowolny termin opłaty.

Informacji udziela i ceny umawia za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku parcelacyjnego delegat p. Baliński w Tarnowie, ul. Chyszowska 19, który co tygodnia co środy przybywa do Łowczowa.

Wyjaśnień w nieobecności delegata udziela administrator Banku zamieszkały w sąsiedniej Zabłędzy.

1-4

Bank parcelacyjny we Lwowie  
prowadzi parcelację dóbr

# Glinnik górny

w powiecie stryżowskim.

Sąd powiatowy, urząd podatkowy, stacja kolei we Frysztaku (5 klm.), kościół, poczta tuż koło dworu, szkoła o 2 siłach nauczycielskich w miejscu.

Grunta z lekkim nachyleniem, dobrej jakości. nader plenne, dobrze uprawne, znawożone i obsiane.

Obszar 550 mg., w tem 250 mg. ról i łąk, 300 wysokopiennego lasu.

Materiał budowlany i opałowy łatwy i tani do nabycia w miejscu i lasach okolicznych.

Budynki dworskie częścią murowane, częścią drewniane do nabycia. Wieś przy trakcie głównym — Frysztak - Pilzno.

Blizszych informacji udziela na miejscu członek naszej Rady nadzorczej, Wny Jan Harnek.

14 Dyrekcja Banku parcelacyjnego.

Bank parcelacyjny we Lwowie  
prowadzi parcelację dóbr

# BOREK NOWY

Starostwo, sąd obwodowy, gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoła mleczarska, stacja kolejowa etc. w Rzeszowie w odległości 12 klm. Poczta i telegraf, sąd pow. i urząd podatkowy w Tyczynie odległym o 7 klm. Parafja w Borku starym o pół klm. odległym.

Dobra Borek nowy, składają się z dwóch folwarków bardzo dobrze podzielnych:

1) Główny folwark (dwór) liczy około 450 morgów ról i łąk i około 190 morgów lasów, z budynkami dworskimi w znakomitym stanie.

Z folwarku tego może być odcięte większe gospodarstwo z osobnymi budynkami (mieszkalnym i gospodarczym).

2) Folwark »Koziary« liczy około 90 morgów ról i łąk i około 30 morgów lasu, z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi.

Grunta doskonałej, pierwszorzędnej jakości, o lekkich spadach. O materiał budowlany bardzo łatwo w miejscowym lesie i okolicy, gdzie wszędzie wyręby prowadzą.

Zarobki i zbyt wszelkich produktów gospodarczych wobec bliskości Rzeszowa i Tyczyna i dobrej komunikacji, niezmiernie korzystne.

Blizszych informacji udziela, oraz umawia ceny za zatwierdzeniem Dyrekcji Banku delegat Banku, p. Antoni Piasecki, zamieszkały na miejscu w Borku nowym.

Zwracamy uwagę interesowanych, że żadnych pośredników przy parcelacji gruntów nie używamy i że wyłącznie i bezpośrednio tylko do p. Delegata Piaseckiego zwracać się należy.

1-4

# Bank Parcelacyjny we Lwowie

stowarzyszenie zarejestrowane w Sądzie krajowym we Lwowie z ograniczoną poręką  
**Lwów, ul. Brajerowska L. 11A. we własnym gmachu**  
 przyjmuje wkładki oszczędnościowe zwyczajne na:

**5 $\frac{1}{2}$ % procent**

oraz wkładki na czas dłuższy oprocentowane wyżej stosownie do terminu wypowiedzenia, według umowy z Dyrekcją.

Procenta wypłaca Bank półrocznie. Niepodniesione procenty przypisuje do kapitału i dalej oprocentowuje wraz z kapitałem.

Podatek rentowy opłaca Bank sam z własnych funduszy.

Najdogodniej i bez żadnych opłat pocztowych można nadawać i przysyłać w każdym urzędzie pocztowym największe nawet kwoty czekami pocztowymi, które Bank zgłaszającym się bezpłatnie przesyła.

Z Ameryki najdogodniej przysyłać można pieniądze przekazami pocztowymi Money-order.

Bezpieczeństwo wkładek zupełne.

Bank lokuje wszystkie kapitały wyłącznie tylko na hipotekach lub w kupnie ziemi, co daje najlepszą gwarancję i najzupełniejsze bezpieczeństwo.

Bank parceluje obecnie grunta w różnych stronach Galicji wartości około 8 milionów koron.

Sprzedaje na wieczystą własność bez żadnych długów i ciężarów dworskich po przystępnych cenach i najdogodniejszych warunkach grunta w całej Galicji.

Umowy o kupno gruntu należy zawierać z delegatami i u nich składać zadatki. Umowy te podlegają zatwierdzeniu Dyrekcji.

Delegat Baliński adres: Tarnów, ul. Chyszowska l. 19, Zabłędza pow. Tarnów, Zdonia pow. Brzesko. Łowczów, pow. Tarnów stacja kolej. w miejscu.

Delegat Piasecki Borek Nowy p. Tyczyn.

Delegat Kułakowski adres: Pilznionek pow. Pilzno, Podgrodzie pow. Ropczyce, Pilznionek pow. Pilzno, Wolniki pow. Pilzno.

Delegat Harnek Gogolów p. w miejscu, Glinnik górny pow. Strzyżów.

Delegat Winogrodzki, Podleszany p. Mielec.

Delegat Budzyn Przybyszówka p. Rzeszów.

Delegat Broniec Przędzel p. Nisko.

Delegat Kobak Tomaszowce p. Wojniłów.

Delegat Burghardt Zagórz p. loco.

Parcelantom swoim wyrabia Bank 4% pożyczki Banku krajowego na dłuższe terminy spłaty (aż do 24 l.) lub pożyczki rentowe, te ostatnie w znacznej wysokości i do spłaty na dłuższe lata — a także pozostawia część ceny kupna na krótsze terminy do spłaty.

## Zarząd Banku Parcelacyjnego we Lwowie:

I. RADA NADZORCZA: Prezes: Dr Bernadzikowski Szymon, lekarz i radca powiatowy w Brzesku; wiceprezes: Umer Narcyz, dyrektor Związku Towarzystw zarobkowych i gospodarczych we Lwowie; sekretarz: Kazimierz Szczepański, dyrektor Krajowego Związku Przemysłowego we Lwowie. Członkowie: Fr. Biesiadecki, właściciel dóbr i poseł do Rady państwa, Jakób Bojko, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego. Dr. Michał Grek, adwokat krajowy, Jan Harnek, poseł do Rady państwa, Michał Olszewski, poseł do Rady państwa, Dr. Franciszek Bardel, adwokat krajowy, Hipolit Sławiński, inżynier, Jan Stapiński, poseł do Rady państwa i Sejmu krajowego, Dr. Ungar Wiktor, adwokat.

II. DYREKCJA: Dr Jan Deskur, Ignacy Krzyszkowski, Zygmunt Poznański.

Adres na wszelkie listy, posyłki pieniężne, zażalenia i t p.:

**Bank parcelacyjny we Lwowie**

Brajerowska l. 11 A.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Jan Stapiński.

Członkami drukarni Literackiej w Krakowie (Jagiellońska 10, pod zarządem L. K. Górskiego).